

Za zł. 31,60 miesięcznie możesz nabyć superheterodynę najwyższej klasy o wyposażeniu dotychczas niespotykanym

PHILIPS SUPER 695

Nr. 70.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 11 marca 1937 r.

Rok IX

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

## P. Barlicki powtórnie niezatwierdzony na stanowisko prezydenta miasta Łodzi Tymczasowym prezydentem na dalszy okres mianowany p. Godlewski

WARSZAWA, 10.III. (PAT.) — PISMEM Z DNIA 9.III MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH ODMÓWIŁ ZATWIERDZENIA PONÓWNEGO WYBORU NORBERTA BARLICKIEGO NA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI, DOKONANEGO NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W DNIO 19 LUTEGO R. B. JEDNOCZEŚNIE P. MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH W MYŚL PRZEPISÓW USTAWY SAMORZĄDOWEJ POWOŁAŁ DOTYCHCZASOWEGO TYMCZASOWEGO PREZYDENTA MIKOŁAJA GODLEWSKIEGO NA TYMCZASOWEGO PREZYDENTA M. ŁODZI.

Głównym echem odbiła się w dniu wczorajszym w kołach politycznych Łodzi nadeszła z War

szawy wiadomość, iż MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH OSTATECZNIE ODMÓWIŁ ZA-

TWIERDZENIA PONÓWNEGO WYBORU KANDYDATA WIĘKSZOŚCI SOCJALISTYCZNEJ BARLICKIEGO NA STANOWISKO PREZYDENTA ŁODZI.

Aczkolwiek decyzja ta była z góry do przewidzenia wobec negatywnego ustosunkowania się ministerstwa do pierwszego wyboru p. Barlickiego — tym niemniej wczorajszy krok zrobił pewne wrażenie.

PRZYBLIŻA ON ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ, której większość uzależniła od zatwier-

dzenia magistratu z p. Barlickim na czele, przystąpienie do prac budżetowych.

Z drugiej strony, jak wiadomo, upomnienie ministerstwa wyraźnie ostrzegło radę miejską, że NIEUCHWALENIE BUDŻETU SPOWODUJE JEJ ROZWIĄZANIE.

Ze przewidywania odnośnie losów rady miejskiej są uzasadnione, świadczy jeszcze i to, iż minister spraw wewnętrznych, odrzucając wybór Barlickiego na prezydenta miasta Łodzi, jedno-

ześnie ZAMIANOWAŁ OBECNEGO PREZYDENTA TYMCZASOWEGO P. MIKOŁAJA GODLEWSKIEGO PREZYDENTEM TYMCZASOWYM ŁODZI NA DALSZY OKRES.

Odrzucenie wyboru p. Barlickiego i zamianowanie p. Godlewskiego tymczasowym prezydentem miasta nastąpiło na podstawie art. 50 ustawy.

Decyzja ministra powzięta została przed dwoma dniami. Odnośne pismo zostało podpisane w dniu 9 b. m.

## Rada miejska będzie rozwiązana!

### Endecy wbili pierwszy gwóźdź do trumny parlamentu łódzkiego Obóz narodowy uniemożliwił uchwalenie pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych

O godzinie 7.15 p. prez. Godlewski otworzył ósme posiedzenie rady miejskiej.

Przed odczytaniem porządku dziennego, zabrał głos adw. Kowalski, który postawił wniosek o umieszczenie na porządku dziennym obrad sprawy budżetu Łodzi na rok 1937-38.

Z kolei radny Milman zwraca się z zapytaniem pod adresem prez. Godlewskiego, dlaczego na porządku dziennym obrad nie znalazła się sprawa zaopatrzenia sierot po ofiarach strzałów Szaniawskiego.

Prez. Godlewski wyjaśnia, iż praktyka wykazała, że porządek dzienny jest zwykle przeciążony i dlatego podzielono go. — Sprawa zaopatrzenia dla sierot znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Radny Szwajdler (ON) chce zabrać głos w sprawie poruszanej uprzednio przez adw. Kowalskiego.

Prez. Godlewski, opierając się na regulaminie obrad, nie udziela mu głosu.

Ta sama odmowa spotyka również adw. Grochowskiego (ON), który, mimo argumentów, przytoczonych przez przewodniczącego, wstaje i oświadcza, że chce mówić o umieszczeniu na porządku dziennym sprawy budżetu.

Dwie kolejne odmowy prez. Godlewskiego powodują, że na ławach endeckich powstaje wrzawa. Szczególnie oburzony

wyduje się być radny Czernik, który swym basem bezustannie krzyczy: „Psiakrew, nie dają mówić!”

Z ław PPS-u padają w odpowiedzi okrzyki: „Macie przecież sposób, kontynuujcie dalej zeszlotygodniową muzykę!”

Przeciw wnioskowi adw. Kowalskiego wypowiada się radny Chodyński (PPS).

— Zgadzam się z przemówieniem adw. Kowalskiego w tej części, która mówi, że mojemu ugrupowaniu nie odpowiada postawienie na porządku dziennym sprawy budżetu. Jak oświadczyliśmy już w odpowiedzi na upomnienie ministerialne — mówi p. Chodyński — dajmy miastu budżet tylko wówczas, gdy nasze władze zasiadają przy stole prezydiatnym.

Adw. Kowalski wyreczył niejako p. ministra, bowiem z mocy ustawy, po napomnieniu, w ciągu 14 dni, musi się znaleźć na porządku dziennym obrad rady miejskiej sprawa budżetu. Będzie więc ona przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu. Ale są sprawy ważniejsze! Jest kwestia pożyczek na roboty inwestycyjne, na zatrudnienie szerokich rzesz bezrobotnych.

Przemówienie r. Chodyńskiego przerywają w tym miejscu endecy. Z różnych stron padają okrzyki: „Patrzcie! Jemu potrzebne są pieniądze!” — Nie dla mnie, a dla bezro-

botnych potrzebne są pieniądze — stwierdza mówca, po czym wnosi o odrzucenie wniosku adw. Kowalskiego.

Prez. Godlewski zarządza głosowanie. Za wnioskiem wy-

### Nowomiejska-ulica St. Wieśniaka

Po głosowaniu, prez. Godlewski komunikuje, iż do prezydium wpłynęło 10 wniosków na głębi i jedna interpelacja. Wniosek nagle dotyczący m. in. przemianowania ulic Podlesnej na im. wachm. Bujaka oraz nowy wniosek o przemianowanie ulicy Nowomiejskiej na ulicę im. Stanisława Wieśniaka (zabitego podczas zajść w Przytyku).

R. Chodyński: Moglibyście wy-

### Przeciw rządowi komisarycznym

Następnie r. Chodyński referuje sprawę zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1.100.000 zł. na pokrycie niedoboru inwestycyjnego z roku 1936-37. Mówca uzasadnia konieczność uchwalenia wniosku tym, że pokrycie niedoboru zezwoli na opracowanie nowego planu inwestycyjnego, w którym zarówno ilość godzin pracy, jak i liczba zatrudnienia będą wyższe, niż w latach ubiegłych.

W dyskusji, jako pierwszy, zabrał głos adw. Szwajdler. — Stwierdza on, że najważniejszą sprawą dla samorządu łódzkiego jest budżet. Rada miejska nie

wiada się 26 radnych Obozu Narodowego, trzech radni wstrzymują się od głosowania, 41 głosuje przeciw.

R. Potkański: Wniosek przeszedł... przeszedł do historii!...

brać bardziej polską ulicę.

Adw. Kowalski: Właśnie tę przemianujemy! To będzie dla nas symbol walki z żydami!...

Z kolei rada przyjęła bez dyskusji i sprzeciwu wniosek komisji finansowo-budżetowej o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 800.000 zł. na pokrycie niedoboru z poprzedniego roku budżetowego.

może aprobować pożyczek, zaciąganych przez tymczasowy rząd miejski, składający się z czynników urzędniczego, a nie pochodzącego z wyboru, a więc nie cieszącego się pełnym zaufaniem społeczeństwa łódzkiego. — Gdybyśmy wszystko aprobowali, co zdecyduje komisaryczny prezydent — mówi adw. Szwajdler — to rada miejska byłaby niepotrzebna. Sądzę, że nikt z nas obecnych na sali, bez względu na to, gdzie siedzi, nie popiera systemu rządów komisarycznych.

Następnie zabrał głos radny Malinowski (PPS). — Mówca

stwierdza, że i jego ugrupowanie nie ma zaufania do rządów komisarycznych; budżet może dać miastu tylko wówczas, jeżeli będzie miało swoje władze na ratuszu. Obóz Narodowy — ciągnie r. Malinowski — wszedł na drogę lojalności wobec państwa i stara się działać zgodnie z upomnieniem p. ministra spraw wewnętrznych. Ale budżet nie jest najważniejszy! Najważniejszą sprawą jest uzyskanie pieniędzy na roboty publiczne, a PPS głosować będzie za pożyczkami na ten cel bez względu na to, kto zasiada przy stole prezydiatnym obrad.

Następnym mówcą jest radny Szule (ON). Cytując dane i cyfry z... budżetu zwyczajnego m. Łodzi mówca stara się udowodnić, że w budżecie inwestycyjnym nie wszystko przeznaczone jest na inwestycje.

Na ten oczywisty nonsens reaguje natychmiast prez. Godlewski, który wyjaśnia radnemu, jaka jest różnica między budżetem zwyczajnym a inwestycyjnym i stwierdza, że w budżecie nie tylko nie ma niedoborów, ale jest pewna nadwyżka.

Na trybunę ma wejść r. Potkański, ale w tej samej chwili p. Chodyński zgłasza wniosek o przerwanie dyskusji.

(Dalszy ciąg na str. 3).

# Nowe nieprawdy o Łodzi

Dość długo było cicho... Przez kilka miesięcy prasa stołeczna nie zajmowała się Łodzią. Ustaly reportaże, nie widzieliśmy szablonowych zdjęć łódzkich kominów, nie czytaliśmy wyświechtanych frazesów o „złym mieście”.

Ciszę przerywała „Gazeta Polska”, drukując korespondencję pióra niejakiego p. Jana Barty p. t. „Miasto pracy i demagogii”.

Na wstępie — ukłon w stronę bawelnianej stolicy Polski, podziw i poklask dla produkcji łódzkiej, znane słowa o rytmie pracy, wyścigu maszyn.

Ale za chwilę słychać świst bata. To autor ćwieczy Łódź i łódzian. Namietnie potępia w ezambul wszystko, co łódzkie. Odmawia Łodzi wszelkich wartości, młóci ją niemilosiernie.

Pisze:

„Właśnie, łodzianie lubią wskazywać na ten rozmach, wyścig ilości, rekord cyfr. Na pierwszym miejscu stawiają amerykańskie tempo swego życia, niebywałą rozbudowę miasta, szalony wzrost przemysłu.

„Padają cyfry, piętrzą się wysokie rekordy. Tempo, tempo...”

I tu opada nas pierwsze wątplenie. Czy owo życie „na wyrost”, mania rekordów nie wypływają właśnie z kompleksu niższości, z chęci powetowania ilością jakości, z braku historycznej i kulturalnej przeszłości? I czy taki rozwój środowiska, przy którym to rozwoju jedyny procent od życia stanowi ilość — jest normalny?

Gdy zastanowimy się nad tym wszystkim, gigantyczne cyfry łódzkie nabiorą zgoła innej wymowy i wiele z tego, co się obecnie w Łodzi dzieje, wytłumacza. Olbrzymie miasto można by przyrównać do jakiegoś niesamowitego żołądka, który własnej zawartości nie strawił. Wzrost zaludnienia, podsycany gorączką zysku i pracy, jest tu zawsze w dysporcji do możliwości przerobienia tego różnorodnego i zróżnicowanego w interesach skupiskach, na niewiadomy i obywatelski element robotniczy oraz zdrowy polski stan mieszczaństwa...”

Myli się p. Barta: albo pisał swoją korespondencję już bardzo, bardzo dawno.

Niestety, łodzianie, już od wielu lat nie mogą się popisywać rekordami i rozmachem, niebywałą rozbudową miasta, szalonym wzrostem przemysłu.

Nie trzeba studiów, żeby stwierdzić, że depresja gospodarcza, którą, Łódź — jako centrum nawskroś przemysłowe — odczuła bardziej, niż inne miasta, unieruchomiła tysiące wrze cion, wyrzuciła po za mury fabryki tysiące ludzi.

Nie trzeba znajomości Łodzi, żeby wiedzieć, że, rozbudowę miasta hamuje brak kredytów, a wzrost przemysłu to melodia bardzo dalekiej przeszłości.

Jeżeli padają wysokie cyfry — to dotyczą niedzi! Jeżeli piętrzą się rekordy — to rekordy bezrobocia. A tym Łódź się nie chwali...

O jakim kompleksie niższości chodzi autorowi?

Prawda, że Łodzi brak historycznej i kulturalnej przeszłości, choć i na ten temat można się sprzezać. Ale czy pan Barta wie, że Łódź rozbudowała się własną pracą, że powstała i rozwijała się bez niczyjej pomocy w najcięższych warunkach? Czy ci, którzy wielkie obecnie miasto, którzy

maksimum swojej energii i pracy wydali na stworzenie ośrodka przemysłowego, mieli czas i warunki — po temu, aby myśleć o kulturalnej przyszłości?

Przeszłość i terażniejszość Łodzi — to praca! Przyszłość — praca! Czy to ona stwarza ów kompleks niższości?

Raczej przeciwnie. Pracująca Łódź patrzy zgóry na swych przeciwników, którzy tanią demagogią chcą podważyć jej znaczenie.

Robotnik łódzki jest już dawno uświadomiony a mieszczański nieraz dawał dowody, że wysoko nosi sztandar obywatela polskiego. Może krzychał mniej od innych, ale zawsze stawał pierwszy, gdy zaszła po temu potrzeba.

W dalszym ciągu autor porusza sprawę wzrostu ludnościowego Łodzi i twierdzi, że miasto nasze nadal jest „ziemią obiecaną”, na której „jeszcze można zrobić majątek, a już zawsze jakoś zarobić”.

Zapewniamy p. Barta, że przynajmniej połowa Łodzi byłaby mu niewymownie wdzięczna, gdyby wskazał „jego” źródła zarobkowe lub dał receptę na zrobienie majątku. P. Barta ma wyjątkowe szanse na uzyskanie tytułu honorowego obywatela naszego miasta...

Dziwi się autor, że robotnicy łódzcy rekrutują się z byłego włościactwa bezrolnego i ubolewa nad tym. A któż miał pracować w powstających fabrykach łódzkich? Przecież gdy budziły się one do życia, nie było jeszcze łódzkiego mieszczaństwa, bo nie było Łodzi. Jasne więc, że pionierami byli ludzie rekrutujący się z elementu napływowego. Żałujemy, że nie przywedrowali tu przodkowie tych, którzy dziś wymyślają na Łódź, ale teraz nie znajdujemy na to rady.

Pan Barta pisze dalej:

„W istocie jest to zbiorowisko, które rysów nowej twarzy nie nabyło, a stare zachowało.”

Jaki tego rezultat? Większość elementu robotniczego w Łodzi nie posiada właściwego charakteru, ani świadomości czy też poziomu życia robotnika zachodniego lub naszego śląskiego. Jest to niewyrobiona przez historię i pracę masa, tłum bez twarzy. Brak tu silnych moralnych związków z życiem i jego zasadniczymi wartościami. Bez tego nacierająca rzeczywistość wyniszcza człowieka, skazując go na bezwolność, nijakość i... uległość”

Już raz, poprzednio, odmówił autor Łodzi tradycji historycznych. Teraz odmawia wy-

robienia, które daje praca. Robotnik łódzki nie ma oblicza, nie jest związany moralnie z za sadniczymi wartościami życia... Skazany jest na bezwolność, nijakość i... uległość.

Wobec kogo? Czy chodzi o Warszawę, która z reguły o Łodzi nie pamięta?

Czytamy dalej:

„...I właśnie jesteśmy w Łodzi świadkami smutnego zjawiska: gry o „proletariat”, coraz to inaczej podbechtywany. Lecz zarówno „nacjonalizm” Łodzi (typu endeckiego), jak i socjalizm — są najzupełniej pozorne. Bezkrytyczne, a do ona zdemoralizowane obietnicami i schlebającą demagogią masy — idą raz tu, raz tam, gdzie lepiej świecą olśniewające miraż programów partyjnych. Są to może i „nastroje”, o których lubi rozpisywać się prasa, biorąc Łódź za jakowyś sejsmograf, lecz nastroje chwilowe, nieświadomione i podszepiane. Świadczą tylko tyle że nastroj demokratyczny bankrutuje, gdy do głosu staje bezkrytyczny wyborec, że za mienia się w nastroj niemoralny, gdy owego wyborec zyskuje się demagogią i obietnicami nie do spełnienia.

Niestety, ten stan deprawacji staje się już chroniczny. Ciągłe lietywanie się w wyśrubowanych programach przez obiecanki, czyni demagogicznie ze sprawy człowieka prostego, sprawę najważniejszą w państwie, uczy człowieka, że można żądać nieproporcjonalnie do własnych zasług, w myśl wygodnej zasady: więcej brać, mniej dawać.

W świetle tych wszystkich stwierdzeń Łódź — obraca ku nam swoją rzeczywistość twarz, wykrywiona grymasem zepsucia. Zdemoralizowane miasto!”

Jedna, głupia Łódź... Daje się łumanić, nie ma własnego zdania, jest nieświadomiona. Jeżeli już opowiada się za kimś, czy za czymś, to tylko wskutek „podszepców”.

Łódź jest zdeprawowana! Żąda więcej, niż daje...

To już niesłychane! To pisze się o mieście, które najobficiej zasila skarb, a które nie posiada dotąd, mimo przeszło wiekowej egzystencji, kanalizacji i wodociągów, bowiem zawsze brak było dla niego pieniędzy. Łódź ośmiela się żądać! A Łódź powinna tylko dawać! Tak przyzwyczaiła się Warszawa.

Kończy swoją korespondencję p. Barta ponownym stwierdzeniem, że Łódź nie wychowała elementu mieszczańskiego, tak jak nie wychowała elementu robotniczego; pisze jeszcze trochę o żydach, którzy rzekomo rządzą miastem, a którzy „jednostronnie pojęty patriotyzm, demonstracyjny, mało rzeczowy, a zawsze podatny demagogicznemu schlebaniu i co za tym idzie deprawacji” utrądnia współżycie. „Nie ulega wątpliwości, że na każdą rzecz trzeba zapracować. Łódź, miasto zdemoralizowane tego nie rozumie...” — oto konkluzja p. Barty.

Korespondencja nosi tytuł „Miasto pracy i demagogii”. Pierwsza część tytułu istotnie odnosi się do Łodzi, drugą musi autor wziąć do siebie.

Jego wywody o Łodzi świadczą, z jednej strony, o małej znajomości miasta, jego historii i struktury, a z drugiej, że nikt inny tylko właśnie on, uległ wpływowi demagogii, która już dawno stara się, wbrew rzeczywistości, ugruntować złe mniemanie o Łodzi. Yen.

**CASINO**

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

FILM BEZ KONKURENCJI!

## PENNY

ŚMIECH!      TEMPO!      KOMIZM SYTUACJI!

W roli tytułowej: rewelacyjna  
**DEANNA DURBIN**

## Największe wystawy świata Tegoroczna w Paryżu ma pobić wszystkie rekordy

Ojczyzną wystaw jest Wenecja, ojczyzną handlu. Jak mówi kroniki wenecjańskie, w r. 1268 odbyła się w Wenecji, ku czci żony doży, na wielkich krużgankach pałacu „okazała wystawa przemysłowa”, w której wzięło udział 135 wystawców. Właściwie był to zwykły jarmark, ze względu jednak na osobę protektorki, nazwano go wtedy wystawą.

Coś zbliżonego do obecnej formy wystawy odbyło się w r. 1756 w Anglii, kiedy Stowarzyszenie Politechniczne w Londynie urządziło konkurs z premiami dla wystawców rękodzieł, nakryć, dywanów, perkali i t. d. Jednocześnie powstało wówczas w Anglii pierwsze towarzystwo zachęty sztuk, rękodzielnictwa i handlu.

Jeśli chodzi o wystawy dzieł sztuki, trudno jest wyznaczyć datę ich powstania, gdyż artyści ci przyjmowali klientów od niepamiętnych czasów. W każdym bądź razie należy wspomnieć o wystawie sztuki we Francji w r. 1699 i o następnej w Luwrze w r. 1737.

Również we Francji, w roku 1798, na polu Marsowym w Paryżu, odbyła się pierwsza wystawa „przemysłowa”, a trwała ona dziesięć dni, przy udziale 110 wystawców na terenie 10 m. kw.

Na początku XIX stulecia za-

czyna sobie torować drogę specjalizacja i stopniowo zanika w związku z tym jarmarczny charakter wystaw. W r. 1844 odbyła się we Francji pierwsza wystawa rolnicza, w r. 1864 pierwsza wystawa włókiennicza we Włoszech, w r. 1871 — aeronautyczna w Londynie, w r. 1868 — morska w Hawrze, w r. 1881 — elektryczna w Paryżu, rok potem — także wystawa w Londynie i Monaco.

Historię międzynarodowych wystaw zapoczątkował Londyn w r. 1851, kiedy to „Królewskie Towarzystwo Sztuki Rękodzielnictwa i Handlu” zorganizowało, przy poparciu finansowym Banku Angielskiego, światową wystawę. Zaproszenia na tę wystawę przesyłano drogą dyplomatyczną. W słynnym Pałacu Kryształowym, który niedawno spalił się, ukazała się pierwsza światowa wystawa prac ze wszystkich dziedzin. We stawa obejmowała 90 tys. m. kw. terenu. Było wówczas 13,917 wystawców i 6 milionów zwiedzających.

„Wuj Sam”, idąc za przykładem „Johna Bulla”, zorganizował w r. 1853 wystawę w Nowym Jorku na 2,5 ha pow. z 4.100 wystawcami. Zwiedzających było 4.250.000. Trzecia z kolei międzynarodowa wystawa miała za protektora Napoleona III (1855 r.). Pałac Prze-

mysłu na Polach Elizejskich, będący wówczas w budowie, przystosowano okolicznościowo do wymogów wystawy, która gościła wtedy 23,954 wystawców i zajmowała obszar 288 tys. m. kw. Zwiedzających było ok. 5 milionów. Tryumfator tej wystawy był Chevreul, fabrykant stearynowych świec. W siedem lat potem, Anglicy urządzili w Londynie, w parku Kensington, wystawę, która w ciągu trzech miesięcy ściągnęła przeszło 6 milionów zwiedzających, zaś 28.500 wystawców.

Pomiędzy Anglią i Francją rozpoczęła się rywalizacja w organizowaniu wystaw. W r. 1867 przy poparciu państwa i miasta przystąpiono do pospiesznej budowy na Polu Marsowym w Paryżu wielkiego pałacu, kaóry zwiedziło 56 monarchów i książąt krwi. Pośród 53 tysięcy wystawców tryumfował Pasteur. W r. 1871 Anglicy zorganizowali wystawę roczną, podzieloną na dwie sekcje, stałą dla sztuki i wiedzy, i ruchomą dla przemysłu. Wystawa ta nie miała jednak powodzenia. W dwa lata potem wielka wystawa w Praterze, w Wiedniu, zgromadziła 42.600 wystawców i 7.250.000 zwiedzających. Mały sukces odniosła wystawa w r. 1876 w Filadelfii ku uczczeniu setnej rocznicy niepodległości U. S. A.

W r. 1878 marszałek Mac Mahon inauguruje na Polu Marsowym słynną „Drogę Narodów”. Powstaje Quai d'Orsay, Trocadero. W wystawie tej wzięło udział 35 narodów z 40,439 wystawcami. W ciągu następnych dziesięciu lat nikt nie mógł dorównać Paryżowi i znów Paryż bije rekord własny: w setną rocznicę Wielkiej Rewolucji Carnot zainaugurował wieżę Eiffla. Francuzi wykazali niezwykły zmysł organizacyjny i osiągnęli z wystawy (55.468 wystawców) olbrzymie zyski finansowe.

Olbrzymią ilość zwiedzających ściągnęła w r. 1892 wystawa w Chicago aż 27,5 miliona osób, zakończyła się jednak tragicznie pożarem, wywołanym przez tłum strejkujących. Po raz pierwszy świat egzotyczny pojawił się w r. 1897 na wystawie w Brukseli (Congo), potem w r. 1900 nad brzegami Sekwany. Wielki sukces osiągnęły z kolei wystawy w Saint Louis (w r. 1904) i w Mediolanie (1906), następnie na wielką miarę zakrojone wystawy brytyjskie w Wembley (1924), hiszpańska w Barcelonie i Sewilli (1929), francuska kolonialna w Paryżu (1931) i amerykańska w Chicago (1933). Tegoroczna wystawa w Paryżu ma pobić rekord wszystkich dotychczasowych wystaw. Em.

# Nie wolno sławić brutalności!

Młodzież dzisiejsza nie zna ideałów wielkich Polaków, ani ich hasel o braterstwie i humanitaryzmie

Sen. Schorr oświadczył, że studenci-żydzi nie dadzą się zepchnąć do ghetta

Plenarne posiedzenie senatu poświęcone było rozprawie nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Sprawozdawca sen. Ehrenkreutz zaznaczył, że wydatki tego resortu, chociaż są największe po wydatkach ministerstwa spraw wojskowych, są jednak zupełnie niewystarczające wobec bardzo licznych braków, jakie mamy we wszystkich dziedzinach tego resortu.

Sen. Bęczkiewicz poświęca swe przemówienie zagadnieniom wychowawczym. Wskazuje, że dziś często szkoła jest jedynym środowiskiem wychowawczym dla dziecka, kto więc burzy autorytet nauczyciela, podważa podstawę wychowania publicznego.

Nie należy objawów zła w szkole przemilczać, ale formy reakcji muszą być należycie przemyślane, aby unikać niezdrowej sensacji drogą dostarczania żeru nieodpowiedzialnej prasie brukowej. Sensacje te bowiem docierają najprędzej do młodzieży i w niej czynią największe szczyby.

## Szarganie wielkich hasel

Sen. Chrzanowski rozważając problem młodzieżowy, dochodzi do wniosku, że młodzież przeważnie nie zna dostatecznie historii narodu polskiego. Ci, którzy w czasach niewoli uczyli się w tajnych kółkach historii, lepiej ją poznali, niż ich synowie, którzy uczą się historii w szkołach dzisiejszych.

Uczono młodzież tylko o dawnej świetności dawnej Polski, bez wzbudzania poszanowania dla postępu, bez przejęcia jej troską o przyszłość państwa. Przeważna część młodzieży nie zna historii i z innej jeszcze strony.

NIE ZNA IDEALIZMU WIELKICH POLAKÓW—KOŚCIUSZKI I MICKIEWICZA, ICH SŁÓW, KTÓRE GŁOSILI O BRATERSTWIE I HUMANITARYZMIE.

W czasach dzisiejszych mogą być te hasła trudne do zastosowania, nie można jednak ich obniżyć, a ich głosicielami ponieważ. Niedawno w piśmie młodzieży narodowej czytalem, że te hasła są ładnymi i pomyślowymi zabawkami, które wymyślił żydzi (sprzeciwy). Można podzielać stanowisko obronne wobec zalewu obcego żywiołu, lecz

NIE WOLNO POTĘPIAĆ HUMANITARYZMU, BRATERSTWA, A SŁAWIĆ BRUTALNOŚĆ.

## Obkuwanie bez zapachu

Nasz system nauczania na uniwersytetach nie jest — zdaniem mówcy — zupełnie szczęśliwy. Nieustanne kolokwia i egzaminy tworzą z uniwersytetu dalszy ciąg szkoły średniej. Dużo obkuwania bez zapachu, bez idealizmu nie daje czasu młodzieży na zajęcie się wielkimi zagadnieniami. Niesłuszne jest twierdzenie, jakoby system swobodniejszy miał rozleniwiać młodzież.

Trzeba położyć nacisk na naukę historii w szkole średniej i w uniwersytetach znaleźć czas na obowiązkowe wykłady z historii, które zabezczą młodzież do poznawania potrzeb narodu i państwa i wielkich zagadnień nauki

Wicemarszałek prof. Makowski obszernie omawia sprawę reformy studiów uniwersyteckich, w szczególności prawniczych.

## Walki rasowe — przejściowym momentem

Sen. prof. Michałowicz dłuższy ustęp swych wywodów poświęca odpowiedzi na przemówienie sen. Petrażyckiego, wygłoszone na jednym z ostatnich posiedzeń senatu, a dotyczące zagadnień młodzieżowych.

DZISIEJSZE WALKI RASOWE — OŚWIADCZA MÓWCA — SA MOMENTEM PRZEJŚCIOWYM który zastąpią walki na tle nieokreślonych namiętności.

Czy sen. Petrażycki, jako wojskowy, mający poczucie dyscypliny i jako prawnik, mający poczucie sprawiedliwości, uważa za normalny objaw fakt, że studenci jednego wydziału piszą w rozrzuconych ulotkach o profesorze innego wydziału w wyrazach takich, że ani sen. Petrażycki, ani ja przytoczyć ich w tej izbie nie możemy, czy normalnym jest fakt, że studenci prawa urządzają parodię sądu nad swoimi władzami, obfitującą w takie szczegóły, których ani sen. Petrażycki, ani ja powtórzyć tu nie zechcemy.

Mówiłem, że w młodzieży drzemie sły szlachetne, które trzeba wydobyć na powierzchnię. Praca nad organizacją tych sił pod hasłem obronności państwa jest prowadzona przy moim udziale.

## Inspiratorzy i kondotierzy

Sen. Seib zajmując się warunkami pracy nauczyciela, podkreśla, że ostatnimi czasy jesteśmy świadkami wzmożonych ataków na Związek nauczycielstwa polskiego.

Niewybredne środki i metody stosowane dla zgnębienia tej organizacji — oświadcza sen. Seib — są nie tylko wyrazem poziomu umysłowego i uczuciowego inspiratorów tych ataków i ich kondotierów, ale wykładnikiem tendencji, zmierzających do unicestwienia szkoły dzisiejszej i podporządkowania jej zacofanym nieukom.

Sen. Radziwiłł: „Niech pan wyraźnie powie o kim pan mówi. Czy ci kondotierzy, to ma być duchowieństwo?”

Wicemarszałek Barański: — „Proszę nie prowadzić dialogów. Proszę panów o spokój”.

Sen. Seib: „Nie jestem członkiem Z. N. P., ale nie wolno mi, jako obywatelowi nie stanąć w obronie pięknego dorobku tej organizacji i nauczycielstwa.”

Sen. Sieroszewski: „Brawo”.

## Szafowanie oskarżeniami

Sen. Seib omawia dorobek Z. N. P., a przechodząc do sprawy „Piomyka” zaznacza, m. in. co następuje: „A czas najwyższy wiedzieć w Polsce, iż

„PŁOMYK” ZNAJDUJE SIĘ NA POCZESNYM MIEJSCU WŚRÓD 70 WYDAWNICTW CAŁEGO ŚWIATA,

uznanych przez międzynarodowe biuro wychowania w Genewie za idealne dla pracy wychowawczej w szkole.

Za taki dorobek wydawcy i czytelnicy tego pisma nie zasługują w oczach społeczeństwa na miano komunistów (głos: „A sąd?”)

Zbyt skwapliwie rzuca się u nas oskarżeniami o komunizm i bezbożność. Słusznym jest wolanie nauczycieli o obronę ze strony władz.

Sen. Sieroszewski: „Brawo”.

Sen. Seib: — Niewątpliwie w tak wielkiej organizacji, jak w Z. N. P. mogą zdarzać się niedo-

ciągnięcia, a nawet błędy. Ustnie je samo nauczycielstwo, nie mogą one jednak być powodem ataków na dorobek materialny i kulturalny tej instytucji.

## „Pokrzywdzeni” Niemcy

W dalszym ciągu swego przemówienia, sen. Seib polemizuje z twierdzeniami sen. Wiesnera, który uskarżał się na upośledzenie mniejszości niemieckiej.

Mówca dla porównania podaje m. in., że jeśli w Polsce 60% dzieci niemieckich uczęszcza do szkół niemieckich (sen. Wiesner przerywa)... to w Niemczech 1.200.000 mniejszość polska ma tylko 11 szkół powszechnych publicznych, 58 prywatnych i jedno jedyne stale szycanowane gimnazjum.

(Sen. Sieroszewski: „Hańba”)

Twierdzą, że p. sen. Wiesner nie mógłby przytoczyć ani jednego faktu prześladowania jakiekolwiek z obywateli narodowości niepolskiej za posyłanie dziecka do własnej szkoły narodowej, a w Niemczech prześladowania takie w stosunku do Polaków mamy na porządku dziennym. Kilku godzin by trzeba na to, aby wylczyć ten ogrom trosk, jaki przynosiła naszym rodakom w Niemczech. (Huczne oklaski).

## Ciężkie oskarżenie

Sen. Hasbach twierdzi, że niemieckiemu związkowi ludowemu władze administracyjne przeszkadzały rzekomo w wykonywaniu opieki kulturalnej nad ludnością niemiecką. „Wbrew zarzutom, że Niemcy przeciagają dzieci do szkół niemieckich, oświadczam w imieniu niemieckiej rady, że Niemcy nie „łapią dzieci”, ponieważ nie wierzą w lojalność ludzi, których przynależ-



ność narodową można kupić.

Natomiast ADMINISTRACJA POLSKA UŚILUJE TO ROBIĆ, CO JEST SPRAWĄ GORSZĄ, PONIEWAŻ JEST TO PRZEKUPSTWO ZE STRONY URZĘDOWEJ.

Wicemarszałek Barański: — „Nie można rzucać lak ciężkich zarzutów bez podania konkretnych wypadków”.

Sen. Hasbach oświadcza, że gotów jest po posiedzeniu podać konkretne wypadki.

Sen. Bniński w swym przemówieniu atakuje Zw. N. P. za jego walkę z klerem.

Po przemówieniu sen. Bnińskiego, zarządono przerwę o biadawą.

Po przerwie obiadowej toczyła się nadal dyskusja.

## Pokrzywdzenie ludności żydowskiej

Sen. Schorr konstatuje pokrzywdzenie ludności żydowskiej pod względem zaspakajania ich potrzeb religijnych i wysuwania w związku z tym szeregu postulatów. W zakończeniu o-mówił jeszcze ekscesy na wyższych uczelniach i oświadczył, że MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA NIE DA SIĘ ZEPCHNĄĆ DO GHETTA.

## „Nie pozwolimy się niemczyć”

Sen. Evert protestuje przeciw twierdzeniu sen. Hasbacha, że ewangelicyzm jest równoznacznym z niemieckością.

Nie chcemy — oświadczył — nikogo polszczyć w kościele ewangelickim, ale mamy dość siły, by nie pozwolić na to, byście panowie — panie senatorze Hasbach — chcieli nas w nim niemczyć. (Huczne oklaski).

Chcemy służyć ze wszystkich sił naszej ojczyźnie i jeśli nie chcemy nikogo w kościele naszym polszczyć, to nie pozwolimy także, aby służył on germanizacji. (Huczne oklaski).

## Sen. Dzieduszycki się dziwi...

Sen. Dzieduszycki odpowiadał na ataki sen. Schorra na młodzież akademicką, zwracając uwagę, że właśnie takie wystąpienia, jak sen. Schorra, są najlepszą propagandą antysemityzmu w Polsce.

Mówca dziwi się, dlaczego żydzi na wyższych uczelniach nie chcą zgodzić się na osobne miejsca.

Sen. Schorr protestuje przeciw takiej interpretacji jego przemówienia, jaką dał sen. Dzieduszycki. Twierdzi, że nie żywi nienawiści do ogółu polskiej młodzieży akademickiej i że mówił tylko o garstce warcholów.

Na zakończenie dyskusji przemówił p. minister W. R. i O. P. Świętosławski.

# Studenci-żydzi bojkotują

pracownie i seminaria na uniwersytecie wileńskim

WILNO, 10.3. (Tel. wł.). — Wobec wprowadzenia przez część profesorów specjalnych dni żydowskich w pracowniach względnie osobnych stołów żydowskich, postanowili studenci-żydzi bojkotować wszystkie pracownie i seminaria.

Władze uniwersyteckie zostawiły im ultimatum, że jeżeli nie zrezygnują z bojkotu, zostaną skreśleni.

Wczoraj odbyło się walne zebranie studentów-żydów, które trwało bez przerwy około 24 godzin.

W czasie głosowania rezolucji stwierdzono obecność 468 osób,

z pośród których 109 wypowiedziało się za przerwaniem bojkotu, zaś 341 za kontynuowaniem.

W ten sposób studentom-żydom grozi utrata roku szkolnego.

## Premiera w Operze

zgrupowała ostatnio elitę towarzyską, dyplomatyczną, sfery artystycznej. Wytworne toalety pań łączyły

się z nowym egzotycznym zapachem perfum i wody kwiatoowej Czaag de Lacart.

# „Pokój grozy nazistycznej” na wystawie światowej w Nowym Jorku

NOWY JORK, 10 marca. — (Tel. wł.). Producent filmowy Billy Rose oddał do dyspozycji dyrektora wystawy światowej w Nowym Jorku 5.000 dolarów, przeznaczając tę sumę na zbudowanie na terenach wystawy „pokój grozy reżimu narodowo-socjalistycznego”.

Jak wiadomo, projekt zbudowania „pokój grozy” wysunął burmistrz Nowego Jorku Fiorello La Guardia. Jak słyhać, dyrekcja wystawy nowojorskiej udzieli zezwolenia na urządze-

nie „pokój grozy”.

Bawiąc w Waszyngtonie burmistrz La Guardia w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, iż w całej rozciągłości podtrzymuje swoje oświadczenie o reżimie narodowo-socjalistycznym, złożone przezeń na konferencji kobiet. Ani jednego słowa, oświadczył La Guardia, nie mogą wycofać i nie mogą się uważać za wiązane względami kurtuazji naszego departamentu stanu w stosunku do szefa innego rządu.

Sekcja kobiet kongresu żydowsko-amerykańskiego zwróciła się do departamentu stanu w Waszyngtonie z telegraficznym żądaniem domagania się od rządu Rzeszy Niemieckiej satysfakcji za niepoczytalne wybuchy prasy narodowo-socjalistycznej, która pozwoliła sobie określić jako „zjazd ulicznych” konferencje, na której La Guardia wygłosił swą swą mowę przeciwko Hitlerowi.



## Antyrob: trzecie wycieczki endecji

(Dokończenie)

by poniżej godności naszej, abyśmy dalej wysłuchiwali bredni na ten temat. Wnoszę o przerwanie dyskusji.

W głosowaniu wniosek przechrzani.

R. Kowalski woła: Nawet Wajcman głosował za przerwaniem dyskusji, choć był zapisany do głosu.

R. Malinowski: Wajcman nie wysłał na ulicę Antczaka, jak Kowalski.

**WNIOSEK O PRZEMIANOWANIE ULICY PRZEJAZD PRZEZ SIEDZIBĘ ZNACZNA WIĘKSZOŚĆ GŁOSÓW.**

### Dwie ulice dr. Kopcińskiego

R. Marciniak (PPS) referuje sprawę przemianowania ulicy Zagajnikowej na ulicę im. Stefana Kopcińskiego, b. senatora, b. Jawnika oświaty i kultury, twórcy powszechnego nauczania w Łodzi.

Przeciwko wnioskowi wypowiada się endecki radny Grochowski, który m. in. mówi, że „dzięki socjalistom związek nau czycielstwa polskiego jest skomunizowany”.

Chodyński: Wszyscy widzieliśmy działalność dr. Kopcińskiego i doceniamy całkowicie jego zasługi. Sprawa jest jasna. Wnoszę o przerwanie dyskusji.

Wiceprezydent Kozłowski oświadcza, że właściwie istnieje już jednak ulica im. dr. Kopcińskiego.

R. Potkański wskazuje, że nie ma przepisu, iż nie może być dwóch ulic o jednakowych nazwach, że w Łodzi istnieją dwie ulice Pryncypalne i dwie ulice Ziłłone.

Prez. Godlewski: Istotnie nie ma na to przepisu. A co się ty czy dodatkowego wniosku o nazwanie pierwszej ulicy dr. Kopcińskiego ulicą dr. Michałowicza, to proponuję odesłać go do komisji.

**WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW UCHWALONO PRZEMIANOWANIE UL. ZAGAJNIKOWEJ NA ULICĘ DR. KOPCIŃSKIEGO.**

Z powodu późnej pory (godz. 1 w nocy) i zmęczenia radnych, p. Godlewski proponuje wszystkie wnioski nagłe w liczbie 10, interpelacje, oraz odpowiedź magistratu na stare interpelacje oddożyć do posiedzenia wtorkowego, na co radni wyrażają zgodę.

Wobec tego po zreferowaniu i uchwaleniu sprawy wybudowania wiaduktu kolejowego na ul. Srebrzyńskiej, prez. Godlewski posiedzenie zamknął.

(G)

### P. Biskowski prezydentem Lublina

WARSZAWA, 10.3. (PAT) — Minister spraw wewnętrznych zatwierdził wybór Bolesława Biskowskiego, dotychczasowego wiceprezydenta m. Lublina na prezydenta tego miasta. Jednocześnie p. minister spraw wewnętrznych zatwierdził definitywnie wybór Jerzego Radomskiego na wiceprezydenta m. Radomia.

### Robotnik polski zginął z rąk terrorysty arabskiego

JEROZOLIMA, 10 marca. — (Tel. wł.) — Wczoraj zmarł w szpitalu w Tel-Awivie robotnik polski Stanisław Suga, ciężko zraniony przed dwoma dniami przez terrorystę arabskiego. Morderca - arab został aresztowany. Grozi mu kara śmierci.

# Woda na ulicach Bydgoszczy

## Szosa do Torunia zalana. -- Groźna sytuacja w Poznaniu. -- Wylew rzek w województwie kieleckim

BYDGOSZCZ, 10 marca. (Pat) Sytuacja na Wiśle około Brdyujścia i na Brdzie nie uległa w ciągu nocy większym zmianom.

Szkody, wyrządzone przez powódź, są bardzo znaczne. Rozlane wody Wisły uszkodziły służbę przy Brdyujściu i DOCHODZĄ DO TORU KOLEJOWEGO LINII TORUŃ — BYDGOSZCZ.

Woda przerwała pod Legnowem szosę, łączącą Toruń z Bydgoszczą, tworząc wyrwę na prze strzeni około 200 mtr.

Na terenie miasta czynne są motopompy straży pożarnej, któ

re wypompowują wodę z niżej położonych lokali, znajdujących się w pobliżu Brdy.



Wiele zabudowań uległo zniszczeniu.

Według wiadomości państwowego urzędu wodnego, powódź nie osiągnęła jeszcze swego punktu kulminacyjnego i należy spodziewać się dalszego wzrostu poziomu wody.

POZNAŃ, 10.III (PAT.) — Poziom rzeki Warty w jej górnym biegu nadal wzrasta bezustannie. Woda zalała w Poznaniu łąki arcybiskupie oraz przyległe tereny. Wielki zator lodowy, który wytworzył się na znacznej przestrzeni od Obornik do Obrzycku, mimo lodolamaczy,

został uszkodzony

Pod naporem wielkich brył lodu pękło jedno przesłone mostu a drugi filar został uszkodzony. Dalsze niebezpieczeństwo zagrożono.

Władze zmuszone były zamknąć most dla ruchu kołowego o cięższych ładunkach. Komunikacja autobusowa odbywa się z przesładaniami.

W Poznaniu przewidują dalszy przybór wody.

KIELCE, 10.III (PAT.) — W Słomnikach, (pow. miechowski) wskutek wezbrania rzeki Szreniawy zawałił się podmyty przez fale dom mieszkalny. Woda zagraża okolicznym domom. Lokatorów z zawałonego domu usunięto na czas, tak, że wypadków z ludźmi nie było.

Wylała również rzeczka Długonia, zalewając szosę i grożąc zerwaniem mostów. W powiecie koneckim wezbrane fale rzeki Czarnej zniszczyły most w Sielpi (gmina Grodzisko), wskutek czego komunikacja na drodze Końskie — Miechów — Kielce została w dniu dzisiejszym przerwana.

KIELCE, 10 marca (PAT.) — Wskutek padających deszczów w okolicy miasta Skalmierza i gminy Topola, w powiecie pińczowskim wylała rzeka Nidzica, zalewając około 250 ha gruntów ornych.

Na przedmieściach Skalmierza Kępie i Zamość woda zalała 15 domów mieszkalnych oraz 20 budynków gospodarskich, utrudniając komunikację kolejową i autobusową.

Tor kolei wąskotorowej na trasie Miechów — Kazimierz Wielki został na odcinku Skalmierz — Podgaje podmyty przez wodę, wskutek czego komunikacja została przerwana.

## Pożyczka francuska uchwalona

Dekret prezydenta Lebruna ukaże się w piątek rano

PARYŻ, 10.3. (PAT) — Senat uchwalił 258 głosami przeciwko 1 całość projektu ustawy, upoważniającej rząd do emitowania pożyczki z gwarantowanym kursem wykupu na cele obrony narodowej.

Senat odrzucił 207 głosami przeciwko 62 poprawkę mniejszości złożoną wczoraj w izbie deputowanych przez Louis Marin'a w sprawie wzmocnienia gwarancji, iż wpływ z pożyczki użyty zostanie

wyłącznie na cele obrony narodowej.

PARYŻ, 10.3. (PAT) — Izba deputowanych przyjęła w brzmieniu uchwalonym przez senat projekt ustawy o pożyczce obrony narodowej 474 głosami przeciwko 39.

Ministerstwo finansów komunikuje, iż prezydent Lebrun wygłosi jutro, t. j. w czwartek o godz. 19 przez radio przemówienie, w którym wystąpi na rzecz pożyczki o-

brony narodowej.

Ze względu na późną porę, w której uchwalony został projekt, ogłoszenie ustawy o pożyczce w dzienniku urzędowym po podpisaniu jej przez prezydenta republiki, nastąpi dopiero w piątek. W tym samym numerze dziennika urzędowego ukaże się dekret, dotyczący technicznej strony emisji, która wobec tego rozpocznie się w piątek rano.

## Jugosławia w przededniu wydarzeń

Podróż dr. Maczka do Wiednia może być brzemienna w skutki

WIEDEN, 10 marca. — (Tel. wł.) Niespodziewanie przybył tu przywódca horwackiej partii chłopskiej dr. Maczek. Jako powód urzędowej podróży podana jest konieczność konsultacji u lekarzy okulistów. W rzeczywistości powody tego przyjazdu są sensacją polityczną.

Dr. Maczek przybył na naraadę z dawnym sekretarzem horwackiej partii chłopskiej dr. Krniewiczem. Obaj ci działacze mają powziąć decyzję co do dal-

szej taktyki horwatów wobec Białogrodu. Jak okazuje się ostatecznie, odbyta przed kilku tygodniami rozmowa premiera Stojadinowicza z dr. Maczkiem nie doprowadziła do porozumienia między Zagrzebłem a Białogrodem.

W Wiedniu mówią, że w ostatnich czasach do horwatów stosuje się na nowo ostre represje, pisma horwackie ulegają częstym konfiskatom i wielu działaczy horwackich znalazło

się w więzieniu. Wobec tego koła polityczne w Wiedniu są zdania, że Jugosławia jest w przededniu wydarzeń, które zwrócą na siebie powszechną uwagę w Europie.

## Kasacja po raz drugi

Przytycki znów się odwołał od wyroku sądu wileńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do izby drugiej karnej sądu najwyższego wpłynęła po raz drugi skarga kasacyjna Sergiusza Przytyckiego, skazanego dwukrotnie na karę śmierci za strzały do świadka na sali sądu wileńskiego podczas rozprawy przeciwko członkom komunisty-

cznej partii zachodniej Białorusi.

Proces doszedł do sądu najwyższego, który wyroki pierwszych instancji skasował. Wileński sąd apelacyjny rozpatrując po raz drugi sprawę Przytyckiego skazał go na dożywotnie więzienie. Przytycki wyroku nie przyjął i po raz drugi odwołał się do sądu najwyższego.

## Statek duński w płomieniach

W czasie akcji zapaliły się 2 okręty straży pożarnej

BOSTON, 10.3. (PAT) — Na pokładzie statku duńskiego „Lalla”, który przybył tu wczoraj z Chile z ładunkiem nawozów azotowych, wybuchł dziś pożar. Na alarm przy były statki ratownicze, jednakże akcja straży pożarnej była niemożliwa, gdyż na statku następował wy-

buch za wybuchem.

Dopiero po 30 wybuchach ogień udało się stłumić. W czasie akcji zapaliły się dwa statki straży pożarnej. Transportowiec nie da się już doprowadzić do stanu użytkowego.

## Brat ś. p. Grzeszolskiego

domaga się wydania od żony zmarłego pieniędzy

SOSNOWIEC, 10.III (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu Pelagii Staciwińskiej-Grzeszolskiej wybuchła awantura, którą musiała zlikwidować wezwana policja.

Do mieszkania Staciwińskiej-Grzeszolskiej przybył brat ś. p. Pawła Grzeszolskiego i domagał się wydania pieniędzy, które zmarły pozostawił.

Ponieważ Staciwińska w ogóle

prawie żadnych pieniędzy nie posiada, odmówiła temu żądaniu.

Wywołało to reakcję ze strony jej szwagra. Grzeszolski poezął się awanturować, wymyślając obecnym i usiłował zdemontować mieszkanie.

Dopiero wezwana policja położyła kres zajściu, skłaniając Grzeszolskiego do opuszczenia mieszkania swej bratowej.

## Zuchwali włamywacze

rekrutowali się z dzieci w wieku od 7 — 15 lat

PRAGA, 10.3. (PAT) — W czeskich Budziejowicach wykryła policja, że sprawcami przyszło 30 kradzieży i włamań w mieście i okolicy była banda 14 uczniów szkolnych w wieku od lat 7 do 15.

Sposób przeprowadzania kradzieży wskazywał na rafinowanych złodziei, to też wykrycie właściwych sprawców było niespodzianką na wet dla władz bezpieczeństwa.

## Za jedne 25 groszy

koperta ze znaczkiem i papier listowy

Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie, wprowadzające do obiegu i sprzedaży koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym oplaty wartości 25 groszy oraz wkładką papieru listowego.

Koperta o wymiarze 155x100 mm, wykonana jest z papieru białego. Wewnątrz koperty znajduje się ar-

kusz białego papieru listowego o wymiarze 300x190 mm. W prawym górnym rogu koperty umieszczono znaczek pocztowy oplaty wartości 25 groszy z widokiem, wyobrażającym Belweder w Warszawie.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b.

Z OSTATNIEJ CHWILI

## Groźny pożar

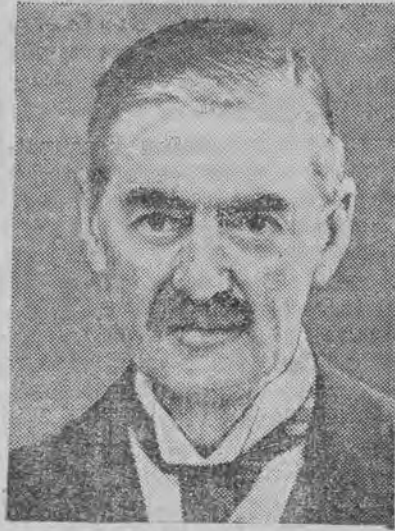
w fabryce gwoździ przy ul. Bandurskiego 9

O godzinie 3 min. 10 została zaalarmowana straż wiadomością o groźnym pożarze, który wybuchł przy ulicy Bandurskiej 9 w fabryce gwoździ Zalcmana. Na miejsce bezzwłocznie wyjechały trzy plutony straży ogniowej z komendantem Kowal-

czykiem i nac. Kosem na czele. Pożar, jak się okazało, wybuchł w fabryce i objął maszynę oraz urządzenie wewnętrzne.

W chwili oddawania numeru pod prasę pożar trwa w dalszym ciągu.

# Baldwin definitywnie ustępuje Szefostwo rządu obejmie Neville Chamberlaine



N. Chamberlaine

LONDYN, 10.III (PAT). — Prasa angielska otrzymała z kół rządowych informacje, że USTA-

PIENIE PREMIERA BALDWINA zaraz po koronacji i OBJĘCIE SZEFOSTWA RZĄDU przez obecnego KANCLERZA SKARBU NEVILLE CHAMBERLAINA jest sprawą przesądzoną.

Między 27 a 29 maja premier Baldwin zgłosi swą dymisję i król powoła Chamberlaina na premiera.

Zmiany w gabinecie dotyczyć będą tylko 2 lub 3 tek i 31 maja w poniedziałek rząd stanie przed parlamentem już z nowym premierem na czele. Nowoobsadzone być musi stanowisko kanclerza skarbu i o objęcie tego stanowiska toczą się obecnie ciche walki w kołach politycznie decydujących. Z niektórych kół wysuwana jest koncepcja mianowa-



Baldwin

nia kanclerzem skarbu jednego z liberalnych członków gabinetu — sir Johna Simona lub lorda

Runcimana dla podkreślenia narodowego charakteru rządu. — Inni domagają się wzmocnienia konserwatywnego charakteru przez mianowanie na to stanowisko konserwatysty np. sir Samuela Hoare. Wydaje się jednak, że koncepcja mianowania jednego z liberalów jest politycznie silniejsza. Premier Baldwin po ustąpieniu otrzyma godność earla i zasiadać będzie w Izbie Lordów. Z nim ustąpi również Ramsey Mac - Donald, który jednak ze względów zasadniczych odmówi przejścia do Izby Lordów i zapewne otrzyma wysokie odznaczenie, pozostając zresztą co najmniej na dalsze 2 lata lub do ukończenia obecnej kadencji w Izbie Gmin.

**Marszałek Śmigły**  
udekorowany orderem „Wschodzącego Słońca”  
WARSZAWA, 10.3. (PAT) — Dn. 10 b. m. odbyła się w generalnym inspektoracie sił zbrojnych dekoracja p. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza wielką wstęgą japońskiego orderu „Wschodzącego Słońca”. Odznaczenie to zostało nadane przez cesarza Japonii Marszałkowi Polski w dniu wręczenia Mu buławy marszałkowskiej przez p. Prezydenta Rzplitej.

## Interwencja sen. Trockenheima w ministerstwie spraw wewnętrznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: We tworek sen. Trockenheim interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych w związku z zeszytygodniowymi wypadkami w Sokolowie Podl. i krążącymi tam niepokojącymi pogłoskami. Sen. Trockenheim został przyjęty przez dyrektora departamentu politycznego p. Zyhorskiego, który przyrzekł podjąć konieczne środki.

## Aresztowanie prezesa Str. Ludowego w Lubartowie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dnia 8 marca zatrzymany został pod zarzutem działalności komunistycznej i oddany do dyspozycji sędziego śledczego w Lubartowie prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego na pow. Lubartowski, p. Władysław Mazurek, zamieszkały w kolonii Berajów, gm. Tarło.

## Wojciech Kossak portretować będzie królowę rumuńską

KRAKÓW, 10.3. (PAT) — Jak donosi prasa, znakomity malarz Wojciech Kossak otrzymał zaszczytne zaproszenie do Rumunii, gdzie będzie portretował królowę Marię rumuńską. P. Kossak wyjedzie do Rumunii prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia.

## Kandydaci do nagrody na konkursie szopenowskim

WARSZAWA, 10.3. (PAT) — Dzisiaj o godz. 18-ej zebrało się jury III-go międzynarodowego konkursu szopenowskiego, aby wybrać 20 kandydatów z pośród 105 uczestników konkursu do ostatecznej rozgrywki eliminacyjnej, która rozpocznie się jutro. Obrady jury przebiegały się do późnego wieczora. Ostateczna lista kandydatów wg. alfabety przedstawia się następująco:  
1) Axenfeld Edith (Niemcy), 2) Bereżyński Jan (Polska), 3) Blaha Marta (Węgry), 4) De la Brucholierie Monique (Francja), 5) Chieko Hara (Japonia), 6) Dossor Lance (Anglia), 7) Ekier Jan (Polska), 8) Emelianowa Nina (ZSRR), 9) Farago Gyorgy (Węgry), 10) Gaveau Colette (Francja), 11) Goldfarb Tajanna (ZSRR), 12) Gousseau Lelia (Francja), 13) Grzybowski Zbigniew (Polska), 14) Panna Jamhor Agi (Węgry), 15) Kalmanowicz Halina (Polska), 16) Maillard - Verger Pierre (Francja), 17) Małczyński Witold (Polska), 18) Svihlokowa Wiktoria (Czechosłowacja), 19) Ta  
**Bezrobotny i na biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska.**

# Włoskie oddziały i niemiecka broń przybyły w ub. tygodniu do Kadyksu i Algesiras

## Statek francuski bombardowany przez nieznanego samolot

LONDYN, 10.3. (PAT) — Agencja Reutera donosi z Algesiras: Pewien podróżny, obywatel brytyjski, który przybył z Kadyksu, twierdzi, że w końcu ub. tygodnia przybyły tam 3 statki, jak sądzą włoskie, gdyż nie posiadały wywieszonych flag państwowych, a nazwy wypisane na statkach były zamaskowane.  
Statki te wyladowały transport żołnierzy - włochów.  
W tym samym czasie, jak utrzymują, krążownik „Deutschland”

wyladował w Algesiras tajemniczy ładunek — prawdopodobnie działa i amunicję.  
PARYŻ, 10.3. (PAT) — Stacja radiowa w Marsylii przejęła depeszę, nadaną przez francuski statek „Djebelantar”, kursujący między Philippeville a Marsylią. Depesza donosi, że statek był dziś o godz. 9-ej bombardowany przez nieznanego samolot, w odległości 100 mil od Balearów.  
Z pasażerów nikt nie został ran-

ny, a statek poniósł nieznaczne tylko uszkodzenia.  
MADRYT, 10.3. (PAT) — Rada obrony stolicy komunikuje: Atak zmotoryzowanej dywizji włoskiej w prowincji Guadalajara, wszczęty onegdaj, trwa. Pozycje, zajęte przez wojska rządowe były atakowane pięciokrotnie przez bardzo poważne siły, które wspomagała artyleria oraz liczne samoloty bombardujące, myśliwskie, czołgi i samochody pancerne. Webec liczebnej i technicznej przewagi wło-

skich sojuszników w armii powstańczej, wojska rządowe musiały się wycofać.  
MADRYT, 10.3. (PAT) Wczoraj około godz. 20-ej słychać było w Madrycie gwałtowną strzelaninę, która trwała mniej więcej trzy kwadransy.  
Jak się okazało, była to próba ataku, podjętego przez oddziały powstańcze, zajmujące pozycje w parku zachodnim i w okolicach mostu francuskiego. Atak został odparty.

# Anglia założy protest

przeciwko naruszaniu swobody żeglugi na pełnym morzu  
LONDYN, 10.3. (PAT) — Podsekretarz stanu, Plymouth, odpowiadając w Izbie Lordów na różne zapytania, oświadczył m. in., że w sprawie aresztowanego w dn. 7 b.m. w cieśninie Gibraltarskiej przez szalupę powstańczą brytyjskiego statku handlowego „Springweir” rząd brytyjski założy protest przeciwko naruszeniu swobody żeglugi na pełnym morzu, dodał jednak, iż nie był to akt korsarski, gdyż nie uczyniono żadnej próby zajęcia statku.  
Co się tyczy min, to ambasador brytyjski w Hiszpanii otrzymał polecenie wystosowania protestu do władz powstańczych przeciwko nie notyfikowaniu zamiaru założenia min na wodach, nie sąsiadujących z wejściami do portów.

# P. Simpson obleżona przez reporterów i fotografów

TOURS, 10.3. (PAT) — Reporterzy i fotografowie francuscy i zagraniczni założyli formalny obóz przed pałacem Cande i usiłowali dotrzeć do pani Simpson.

P. Simpson oświadczyła jednak, że zamierza wypocząć, a dziennikarzy będzie mogła przyjąć dopiero w przyszłym tygodniu, pod żadnym pozorem nie chce, by między dziennikarzami byli fotografowie i kinooperatorzy.

Utrzymują tu, że ub. nocy pani Simpson odbyła dłuższą rozmowę telefoniczną z ks. Windsoru.

PARYŻ, 10.3. (PAT) — Zakrojone na wielką skalę przygotowania, jakie zostały poczynione w zamku Cande w prowincji Touraine, w którym zatrzymała się pani Simpson, dają powód do pogłosek, iż na zamku tym odbędzie się wkrótce ślub ks. Windsoru.  
Zamek Cande, należący do bogatego amerykańskiego pochodzenia francuskiego, p. Bedaux, został całkowicie odnowiony. Z Paryża sprowadzono przeszło 20 osób służby.

## 40 osób utonęło wskutek wywrócenia się promu

TIENSIN, 10.3. (PAT) — Prom, kursujący pomiędzy Tiensinem a Tangkon, wywrócił się, 40 osób utonęło.

## JUŻ JUTRO W KINIE „EUROPA”

Wspaniała epopea dramatyczna



Film o wielkiej doniosłości społecznej!



**Plotki.**  
Na wystawie pewnej księgarek leży kilkadziesiąt wysortowanych książek po niższych cenach. Między innymi książka p. t. „Co jestesmy winni swym dzieciom?” a na niej kartka:

„Dawniej 4 zł. 20 gr. — obecnie 1 zł. 50 gr.”

\*  
Narodowość każdego człowieka można poznać po toaście, jaki wznosi przy picciu.

— Za moją miłość! — mówi francuz.

Amerikanin:

— Za mój pierwszy milion!

Anglik:

— Za potęgę imperium!

A Polak?

Polak nie mówi, tylko pije!

(E. Por.)

\*  
Podobno w związku ze swą polityką populacyjną, Il Duce ma wydać nakaz zatrzymywania wszystkich boelanów, które w drodze na północ będą wkrótce przelatowały nad Włochami.

\*  
— Co to jest paradoks?  
— Gdy komitet nieinterwencji musi interweniować...

Albo gdy wody hiszpańskie za grażają światu pożarem...

\*  
Podśluchana rozmowa telefoniczna:

— Hallo! Czy to dziewiąty wydział?... Tu siódemka... Nasz szef prosi waszego dyrektora, żeby przez waszego woźnego przesłał nasze papiery, posłane przez naszego referenta waszemu naczelnikowi do sprawdzenia!

\*  
Mecenas G... jest zapalonym bywalcem wszelkiego rodzaju zakładów gastronomicznych.

Któregoś dnia wygłaszając przed sądem mowę obrończą, pan mece nas zakończył tak:

— A zatem, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego, jego nienaganną przeszłość i pełne skruchy przyznanie się do winy, pozwalam sobie... wnieść toast: niech żyje oskarżony! Wypijmy za jego zdrowie!

\*  
We Włoszech projektowane są bardzo surowe represje wobec osób, pozostających w stanie bezżennym.

Kawalerowie włoscy mają obecnie do wyboru: albo kajdany więziennicze, albo kajdany małżeńskie.

\*  
Komendant główny policji gen. Kordian - Zamorski w jednym z ostatnich rozkazów ostro rozprawił się z t. zw. „stylem urzędowym” — w korespondencjach i raportach policyjnych.

P. generał pisze m. in.:

„Ludzie, którzy zupełnie normalnie mówią po polsku — jak wezmą pióro do ręki piszą, jak gdyby żargonem”.

Tu następują przykłady.

Dziwolągami są takie frazesy: „oddal strzał”, „w sprawie przedmiotowej”, „Na odwrócić wymieniony”, „Zamiarować”, „Nastąpił fakt zagubienia pieniędzy”.

Te zwroty zaśmiecają nasz piękny język — stwierdza gen. Kordian Zamorski.

Dalej następuje surowy nakaz i zakaz:

„Zabraniam jak najbardziej stanowczo używania t. zw. urzędowych wyrażeń a w pierwszym rzędzie wyrażeń lub frazesów wyżej orzeczonych.

Należy pisać językiem prostym aby pisma były zrozumiałe dla wszystkich, prosto tak jak myślimy i mówimy potocznie z naszymi rodzinami, przyjaciółmi lub kolegami”.

# Obniżenie dodatku komunalnego

## do państwowego podatku gruntowego i od nieruchomości

War. kor. „Gł. Por.” telef.: Uchwalony przez radę ministrów na ostatnim posiedzeniu projekt noweli do ustawy z 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wprowadza do istniejącego w tym zakresie stanu prawnego szereg istotnych zmian.

Według projektu, komunalny

podatek od gruntów i budynków będzie mógł być pobierany wyłącznie w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego i od nieruchomości.

Dla wymiaru dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości przyjęto wymiar państwowego podatku. Oczywiście pociągnie to za sobą

odpowiednie obniżenie stopy podatku komunalnego. Oba te przepisy mają na celu uproszczenie czynności wymiarowych urzędów skarbowych.

Wysokość dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w miastach będzie podlegać zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Projekt reaktywuje na rzecz związków samorządowych podatek od placów budowlanych. — Podatkowi podlegać będą grunty budowlane, przylegające w pasie 50 m. do urządzonych ulic i placów komunikacyjnych.

Podatkowi nie będą podlegały: a) skrawki gruntów, nienadające się do zabudowania, b) grunty, których zabudowa lub parcelacja została przez władzę budowlaną wstrzymana; c) grunty, połączone z fabrykami, kopalniami i domami składowymi, użytkowane na cele tych zakładów.

Projekt przewiduje również zwolnienie od podatku tych gruntów, które w ciągu roku podatkowego zostały zabudowane. — W razie rozpoczęcia budowy, pobór podatku ma zostać wstrzymany najdłużej na okres dwuletni.

### Prof. Burckhardt na Zamku



P. Prezydent Rzplitej przyjmuje na audiencji wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku prof. dr. Burckhardta

**LASEGUE** №3 **NIEZASTAPIONA** №7 **LASEGUE**  
PARIS WODA TOALETOWA PARIS

## Szeroki tranzyt przez Polskę

### Ruch z Bałkanów do państw bałtyckich nie będzie już kierowany przez Rzeszę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 15 maja wchodzi w życie nowy międzynarodowy rozkład jazdy, w którym kolejniostwo polskie będzie miało po raz pierwszy połączenia, czyniące z Polski kraj tranzytowy w

najszerzym tego słowa znaczeniu.

Według tego nowego rozkładu cały ruch pasażerski z Bałkanów do państw bałtyckich skoncentruje się w Polsce.

Dotychczas część podróży

jadących na tej trasie, odbywała drogę przez Rzeszę niemiecką. Nowy rozkład jazdy, przyśpieszający ruch pociągów z Bułgarii, Jugosławii i Rumunii do Rygi i Tallina, prowadzi tych podróży do Polski.

Sala Filharmonii, ul. Narutowicza 20.

**W niedzielę, dn. 14 marca, o godz. 16-ej odbędzie się DOROCZNY POPIS GIMNASTYCZNY „MAKABI”**  
UDZIAŁ BIERZE 300 OSÓB. Bilety od 50 gr. do nabycia w sekretariacie „Makabi” od 19 do 22 Al. Kościuszki 21 i w dniu popisu w kasie Filharmonii.

## Reprezentacja Ligi Paryskiej na mecz z piłkarzami polskimi

Wczoraj donosiliśmy o trudnościach kapitana związkowego PZPN, p. Kaluży w związku z zestawieniem reprezentacji piłkarskiej na mecz z ligą paryską w dniu 21 marca w Paryżu.

Piłkarze francuscy, którzy trenują niemal całą zimę, ustalili już skład swojej reprezentacji. Przedstawiać się będzie on następująco:

Hidden, Ortin, Dupuis, Banide, Jordan, Meuris, Aston, Sunesyl, Connard, Janin, Veinante. Jak widzimy, w bramce francuskiej

wystąpi jeden z najlepszych graczy świata — Hiden.

Zarząd PZPN, postanowił zawiesić i wszcząć dochodzenie przeciwko zamieszany w aferę „Dąbu” działaczom K. S. Śląsk dr. Wojcieszynowi, inż. Donnerstagowi, bramkarzowi K. S. Śląska Mrozkowi i członkowi zarządu K. S. „Dąb” inż. Durcza kowi.

Inni członkowie zarządu „Dąbu” zostali już w swoim czasie zawieszani przez ligę i ukarani. Cała sprawa „Dąbu” nie zo-

stała jeszcze przez zarząd PZPN. załatwiona, ponieważ protokół z walnego zgromadzenia PZPN. nie był jeszcze podpisany przez przewodniczącego obrad.

### Rozwiązanie Stow. im. A. Goldfadena w Stryju

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Starosta powiatowy w Stryju rozwiązał stowarzyszenie żydowskie imienia Abrahama Goldfadena, zarzucając mu działalność przeciwstatutową.

### Pobór rekruta w 1937 r.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 10. III ogłoszono zarządzenie Prezydenta Rzplitej o poborze rekruta w 1937 r., które postanawia, że poborowi, uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, powinni otrzymać wykszolenie wojskowe w granicach kontyngentu, ustalonego w budżecie na r. 1937-38.

Wykonanie zarządzenia poruczone ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

### B. poseł Dubois pod dozorem policji

P. A. T. donosi z Warszawy: Jak podaje prasa, w związku ze sprawą aresztowania współwłaścicieli i współpracowników „Dziennika Popularnego”, władze prokuratorskie zastosowały w stosunku do redaktora tego dziennika, b. posła Stanisława Dubois, dozór policji, jako środek zapobiegawczy.

### Kominiarze grożą strejkami

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Warszawie odbył się walny zjazd delegatów czeladzi kominiarskiej z całej Polski. Powzięto jednomyślną uchwałę ogłoszenia całkowitego strejku w razie uchwalenia przez izby projektu ustawy o przekazaniu samorządom uprawnień rzemiosła kominiarskiego.

### Wydział ekonomiczny w min. przemysłu i handlu

WARSZAWA, 10.3. (PAT) — W związku z przeprowadzeniem ostatnio reorganizacji w min. przem. i handlu został utworzony przy departamencie ogólnym ministerstwa wydział ekonomiczny, który przejął także dotychczasowe kompetencje biura inspekcji izby przem.-handlowej.

Kierownictwo wydziału ekonomicznego powierzone zostało naczelnikowi St. Moładzie.

### Odczyty KOMUNIKAT

Zarząd okręgu ogólnego związku podoficerów rezerwy w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 14 marca r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu związku, przy ul. Żwirki nr. 8 odbędzie się zjazd prezesów, sekretarzy i komendantów kół okręgu łódzkiego ogólnego związku podoficerów rezerwy w Łodzi.

Z P. T. K.

W piątek o godz. 20.30 w lokalu Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) dr. Jan Dylik wygłosi odczyt p. t. „Starsza epoka kamienna w Polsce”.

W niedzielę odbędzie się wycieczka na trasie Modlica — Prawda — Pabianice. Wyjazd tramwajem z pl. Reymonta o godz. 8.10, powrót około godziny 14-ej.

### „LEGION ŻYDOWSKI I JEGO TWÓRCY”

Dziś o godz. 20.45 odbędzie się w lokalu org. sjonistów - rewizjonistów — Moniuszki 3 — odczyt p. N. Michlina (z Rygi) n. t. „Legion żydowski i jego twórcy”.

POPIIS GIMNASTYCZNY MAKABI. ŻKS Makabi organizuje w sali filharmonii doroczny popis gimnastyczny.

## NA MORZA POŁUDNIA

Wiosenna wycieczka s. s. „Polonia” 13 | IV — 27 | IV zł. 385.-  
Zapisy i informacje: Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

**WYKWINTNE MATERIAŁY**  
**NA UBRANIA, PALTA** męskie i damskie wyrobu  
 fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

**MAROKO i S-wie**

**Nowomiejska 8**  
 Tel. 152-77

**Ostatnie nowości**  
**HURT I DETALI**

# Motywy wyroku na Szaniawskiego

## Sąd, wymierzając karę, wziął pod uwagę skutki przestępstwa i niebezpieczeństwo tego rodzaju „wyczynów” dla porządku publicznego

Sekretariat sądu okręgowego w Łodzi doręczył obrońcom Tadeusza Szaniawskiego obszernie motywy wyroku wydanego w dniu 11 lutego r. b.

Motywy te powtarzające w zasadzie fakty znane z dokładnego opisu tragicznych wydarzeń w dniu 9 listopada 1936 roku i — z przewodu sądowego — zawierają jednak kilka bardzo charakterystycznych ustępów, rzucających ciekawe światło na czyn Szaniawskiego i na ocenę

tego czynu przez sąd.

**NA WSTĘPIE MOTYWÓW** znajduje się wyrok na Szaniawskiego, który brzmi dosłownie, jak następuje:

Sąd okręgowy w Łodzi w składzie: przewodniczący s. o. Wisniewski, sędziowie Maurer i Szyski, podprokurator A. Dreszer, rozpoznawszy w dniu 11 lutego 1937 roku sprawę Tadeusza Szaniawskiego, urodzonego 1 maja 1918 roku w Łodzi, oskarżonego o to:

I. że w dniu 9 listopada 1936 roku w Łodzi zabił Jakóba Joska Berkowicza, strzelając do niego z rewolweru w brzuch, przy czym kula przechodząc na wylot spowodowała krwotok wewnętrzny i śmierć.

II. w tymże czasie i miejscu zabił Sruła Iechoka Zendla, strzelając do niego trzykrotnie i trafiając go pod łukiem żebrowym prawym w okolicę VII żebra lewego i lewego biodra, przy czym dwie pierwsze rany spowodowały krwotok wewnętrzny i śmierć.

III. w tymże czasie i miejscu w zamiarze zabójstwa Moszka Wajsanda strzelił do niego z rewolweru w prawą pierś, jednakże zamiaru swego nie urzeczywistnił, gdyż odniesiona przez Wajsanda rana spowodowała jedynie zakłócenie czynności oddechowych na czas ponad dni 20 oraz że

IV. w tymże czasie i miejscu w zamiarze zabójstwa Mendla Rubinsztajna strzelił do niego z rewolweru w lewe podudzie, lecz zamiaru swego nie urzeczywistnił, gdyż odniesiona przez Rubinsztajna rana spowodowała jedynie zakłócenie czynności kończyny na czas krótszy niż 20 dni

orzekł:  
 Tadeusza Szaniawskiego uznać za winnego dokonania zarzucanych mu wyżej przestępstw z tym, że czynów tych dopuścił się pod wpływem silnego wzruszenia i

**SKAZAĆ GO:**

za pierwsze z tych przestępstw na 10 lat więzienia,  
 za drugie na 6 lat więzienia,  
 za trzecie i czwarte po 4 lata więzienia, a wobec zbiegu przestępstw na łączną karę 12 lat więzienia.

Na poczet orzeczonej kary zaliczyć skazanemu tymczasowe aresztowanie od dnia 9 listopada 1936 r. Zasadzić od skazanego koszty postępowania i pobrać 600 zł. opłaty sądowej.

W obszernym uzasadnieniu tego wyroku na specjalne podkreślenie zasługuje ten ustęp, w którym sąd mówi o zabójstwie Berkowicza.

Opierając się na zeznaniach świadków Chany Skoczylas i Moszkowicza, sąd doszedł do wniosku — że Szaniawski zabił Berkowicza, jeśli się tak wyrazić można.

**„NA ZIMNO”**  
 w chwili, gdy ten domagał się od niego zapłaty za wybitą szybę.

Dlatego też tutaj moment wzruszenia jest bardzo problematyczny. Co się tyczy dalszego przebiegu wypadków w dniu 9 listopada, to sąd na zasadzie zeznań oskarżonego i świadków doszedł do wniosku, że ażebykolwiek Szaniawski był goniony przez tłum, jednak nikt w niego kamieniami nie cisnął. Pomimo to Szaniawski mógł się obawiać zemsty ze strony tłumu i dlatego też możliwy jest **MOMENT SILNEGO WZRUSZENIA.**

Jeśli chodzi o kwalifikację poszczególnych czynów przestępstw, to niewątpliwie w stosunku do Berkowicza oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 225 par. 1 k. k. Nie może tu być mowy o silnym wzruszeniu, ani tym bardziej o obronie koniecznej. Jak ustalono bowiem na przewodzie sądowym oskarżony sam powziął inicjatywę uszkodzenia mienia i istotnie wybił szybę, przez co

**SPROWOKOWAŁ ZAJŚCIE**

Oskarżony liczył się z tym, że tego rodzaju postępek, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, może wywołać awanturę i dla tego też miał z sobą nabity rewolwer, który odbezpieczony trzymał w zewnętrznej kieszeni palta. Wynika z tego, że oskarżony na wypadek zajścia liczył się z użyciem broni, a więc i z zabójstwem. W konkretnym wypadku oskarżony nie miał potrzeby użycia broni, gdyż Berkowicz po wybitiu mu szyby, zatrzymując oskarżonego, żądał tylko zapłaty za szybę, a

w tym czasie nie było jeszcze żadnego zbiegowiska.

Mimo to oskarżony, nie wdając się nawet w dyskusję, strzelił i spowodował śmierć Berkowicza. To świadczy dosadnie **O ZAMIARZE JEGO I WINIE.**

Co do dalszych czynów przestępstw, to niewątpliwie jest również, że oskarżony uciekając i strzelając do zabiegających mu drogę, liczył się z tym, iż może spowodować śmierć osób, do których strzelał i niewątpliwie godził się z nastąpieniem skutku przestępczego i dla tego zakwalifikowanie czynów jako usiłowanie zabójstwa odnośnie Wajsanda i Rubinsztajna i zabójstwa odnośnie Zendla jest słuszne. Jednakże w stosunku do tych przestępstw winien mieć zastosowanie par. 2 art. 225 k. k., a to z następujących powodów: przewod sądowy ustalił, że po zabójstwie Berkowicza, gdy oskarżony zaczął uciekać, tworzyć się zaczął tłum, który wśród szeregu okrzyków, jak „trzymać bandytę, zbrodniarza” ścigał oskarżonego,

że tłum ten stale wzrastał i osiągnął liczbę kilkuset osób (św. Pawłowski, Fajgenblat), że dążono do ujęcia oskarżonego, podkładano nogę, rzucano oskarżonemu na plecy, rzucano kamieniami (Blajwajs, Fajgenblat), że ze względu na wybitnie żydowską dzielnicę (ulice Kilińskiego przy Południowej i Pomorskiej, Kamienna, Piłsudskiego) oskarżony mógł, jako młody jeszcze człowiek, przypuszczać, że po ujęciu go, będzie mocno

**POBITY CZY NAWET ZLIN-CZOWANY.**

dla tego też opanowany niebywałym strachem za żadną cenę nie chciał dopuścić, by go schwytano i strzelał do zabiegających mu drogę.

Przy tym stanie rzeczy sąd uznał, iż ostatnich trzech prze-

stępstw oskarżony dopuścił się pod wpływem silnego wzruszenia.

Należałoby się jeszcze zastanowić, czy w danym wypadku może zachodzić

**OBRONA KONIECZNA.**

W myśl orzeczenia sądu najwyższego, przestępca schwytyany na gorącym uczynku lub bezpośrednio po tym

w czasie pościgu nie ma prawa do obrony koniecznej

przeciwko zatrzymaniu go, wolno mu jednak bronić się, gdy osoby, które go zatrzymały, chcą go pobić. W danym wypadku oskarżony strzelał do Zendla jak i Rubinsztajna, nie będąc w ogóle zatrzymanym, a jeśli chodzi o Wajsanda, to mimo, iż wymieniony szamotał się z oskarżonym, nie chodziło mu o nic innego.

**JAK O OBEZWŁADNIENIE GO** t. j. odebranie rewolweru, nieczym zaś nie stwierdzono, by miał on zamiar pobić oskarżonego.

Z tych też względów należy odrzucić przypuszczenie, by oskarżony działał w obronie koniecznej.

Na podstawie powyższych wywodów sąd uznał winnym oskarżonego, jeśli chodzi o pierwsze przestępstwo z art. 225 par. 1 k. k. o ile chodzi o następne z art. 23. 225 par. 2 k. k. i 225 par. 2 k. k.

Przechodząc do wymiaru kary sąd wziął pod uwagę skutki przestępstwa (dwie osoby zabite) i rodzaj przestępstwa

**NIEBEZPIECZEŃSTWO**

tego rodzaju przestępstw dla porządku publicznego, z drugiej zaś strony młodociany wiek oskarżonego, dotychczasowy nienasanny tryb życia, warunki, w jakich się wychowywał i skazał go, jak w sentencji. W konsekwencji skazania zasądzone zostały od Szaniawskiego koszty postępowania i właściwe opłaty sądowe.

### Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wzdęcia oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa brana na czczo jest doskonałym, delikatnie działającym środkiem przeczyszczającym.

**TABLICZKI ROWEROWE.** — Zarząd miejski w Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że znaki rejestracyjne rowerowe, wydane przez zarząd miejski w Łodzi do dnia 4 czerwca ub. roku zostają wymieniane na tabliczki rowerowe nowego typu.

Posiadacze rowerów, którzy dotychczas nie dokonali wymiany wini zgłosić się w terminie do dnia 1 kwietnia r. b. do wydziału przemysłowego, ul. Przejazd 36, prawa oficyna, I piętro, w godzinach od 8 do 12, celem dokonania bezpłatnej wymiany posiadanego znaku rejestracyjnego rowerowego z 1936 roku na tabliczkę rowerową. Znaczą się przy tym, że przy wymianie winna być zwrócona karta rowerowa z roku ubiegłego.

## 8 osób skazano

za rozlepianie afiszy przedwyborczych

Jak wiadomo, w okresie przed ubiegłymi wyborami do rady miejskiej władze zakazały osobom nieupoważnionym rozlepiania afiszy przedwyborczych.

### Walka policji z furą afem

Zamieszkały przy ulicy Dworskiej 29 Stanisław Widelak dostał nagle wczoraj ataku furii. Począł on demolować urządzenie mieszkania, a po tym z siekierą w ręku rzucił się na domowników.

Zaalarmowano policję. — Na miejsce przybyło kilku funkcjonariuszy policji, którzy stoczyli z furiantem formalną walkę, aż wreszcie zdołali go obezwładnić.

W międzyczasie wezwano pogotowie, którego karetką odwieziono furianta do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku.

W związku z tym funkcjonariusze policji w dniu 18 września r. ub. przy zbiegu ulic Berka Joselewicza i Wesolej zatrzymali 8-iu osobników, którzy bez zezwolenia rozlepiali afisze przedwyborcze.

Odpowiadali oni wczoraj przed sądem starościńskim, który wszystkich skazał po 1 tygodniu bezwzględnej aresztacji.

## Wielka transakcja finansowa

### KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI NABYŁY MAJĄTEK TOW. „PRZYSZŁOŚĆ”

Udział łódzkiej K. K. O. w konsorcjum 119 kas

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że minister skarbu zezwolił specjalnie utworzonemu konsorcjum polskiemu, na wykupienie z rąk kapitału obcokrajowego, istniejącego od 18 lat z poważnie rozwiniętym działem życiowym i uprawnieniami do prowadzenia innych działów — Towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość”.

Wzorem prowadzonego przez PKO działu życiowego, KKO pragną przyczynić się również w tej dziedzinie do kapitalizacji rodzimej w Polsce. Instytucja ubezpieczeniowa będzie prowadzona pod nazwą „Przyszłość”, a poszczególne K. K. O. będą udziałowcami w tym zakładzie.

Łódzka KKO również uczestniczy w „Przyszłości”.

## „Psia plaga” w Łodzi

Jak magistrat walczy z nadmierną ilością psów w mieście?

Zarząd miejski w Łodzi otrzymuje liczne skargi, w których mieszkańcy zwracają uwagę na wzrastanie ilości psów w mieście i na związane z tym niebezpieczeństwo dla przechodniów. — Walka z nadmierną ilością psów w mieście prowadzona jest przez władze dwoma sposobami, przez wyławianie waleśających się

psów bezpańskich z ulic i placów przez czyszcicieli miejskich, oraz przez stosowanie podatku.

Jak wyjaśniają odnośnie władze, podatek od psów nie posiada zupełnie charakteru fiskalnego, a ma na celu wyłącznie zwalczanie „psiej plagi”.

Podatkowi temu, w myśl statutu, nie podlegają jedynie psy łańcuchowe, oraz szczeniaki do 8 tygodni. Nieodzownym warunkiem zwolnienia z podatku psa łańcuchowego jest, aby pies ten był w dzień przymocowany do specjalnej budy. Wielu płatników zwraca się do magistratu o zwolnienie z podatku od psów. Wydział podatkowy wyjaśnia, że jest to bezcelowy trud, gdyż magistrat nie zrobi żadnych odstępstw od statutu, zwłaszcza, że ma na uwadze wspomnianą wyżej walkę z „psią plagą”.

**Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!**



### Naczelnik Waltratus prosi o przeniesienie w stan spoczynku

Naczelnik wydziału oświaty p. Waltratus złożył na ręce prezydenta Godlewskiego podanie z prośbą o przeniesienie w stan spoczynku, ze względu na zły stan zdrowia.

P. prezydent Godlewski odłożył decyzję do czasu znalezienia odpowiedniego kandydata na to stanowisko.

### Tomaszów

TYFUS.

Komisja sanitarna zajęła się zbadaniem przyczyn trzech wydarzeń zachorowań na tyfus plamisty, które ostatnio miały miejsce w Tomaszowie. Komisja ustaliła, że źródłem tych wypadków jest niechlujne utrzymanie mieszkań i zaniedbanie czystości własnego ciała.

Skonstatowano też, że powódź, która ostatnio miała miejsce, zanieczyściła na peryferiach miasta studnie, z których mieszkańcy czerpią wodę na użytek domowy. Wszystko to powoduje choroby.

Komisja sanitarna na czele z zarządem miasta przedsięwzięła energiczne starania w kierunku usunięcia tych szkodliwych objawów. Zarazem zarząd miasta zwraca się z gorącym apelem do ludności, by we własnym interesie pomogła w zwalczaniu epidemii. Mieszkańcy zagrożonych miejscowości winni zgłosić się do ośrodka zdrowia dla poddania się bezpłatnemu szczepieniu przeciw dururowi.

Pozatym higienistki będą badać dzieci szkolne co do ich stanu czystości.

### ODDLUŻENIE MIASTA.

Komisja oddłużeniowa miast przy województwie na swym posiedzeniu załatwiła i to w radykalny sposób, sprawę ciężących na zarządzie miasta starych długów w kwocie zł. 568,000 Mianowicie, sumę tę zredukowano na zł. 255,000 ze spłatą drobnym wierzycielom - dostawcom i rzemieślnikom całej należności w miarę możliwości zaraz, natomiast większym wierzycielom zredakowane sumy w ciągu 5 do 10 lat. Odsetki zupełnie zostały umorzone. Również należność stara elektrowni w kwocie zł. 90,000 zupełnie została umorzona.

**DZIAŁALNOŚĆ TOW. OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** wyjątkowo się rozrosła. Dotychczasowy lokal przy ul. Głowackiego okazuje się zbyt szczypliwy. W związku z tym faktem towarzystwo postanowiło wybudować dostosowany do swych potrzeb własny budynek. Większą część funduszu na ten cel towarzystwo posiada i wkrótce przystąpi do budowy.

## Dzisiejsze audycje

### MUZYKA KAMERALNA

Na program muzyki kameralnej o g. 17.20 składają się dwa utwory, oba przystępne dla szerokiej rzeszy radiosłuchaczy. Pierwszy z nich to Kwartet smyczkowy Dworzaka F-dur op. 96, którego melodie posiadają ową specyficzną słowiańską śpiewność, szczególnie bliska publiczności polskiej. — Utworem drugim będzie wdzięczna Canzonetta z kwartetu „Es-dur Mendelssohna.

### „DZIECI KRZYWDZONE”

Wśród wielu spraw z zakresu opieki nad dzieckiem zagadnienie społecznej i prawnej ochrony dziecka przed krzywdą jest sprawą szczególnie ważną. Obniżenie się poziomu moralnego wielu środowisk rodzinnych wskutek nędzy i bezrobocia powoduje zwiększenie się ilości przestępstw przeciwko dzieciom i liczne wypadki zagrożenia moralnego. Wypadki te wymagają szybkiej i skutecznej reakcji dla ratowania zdrowia moralnego i fizycznego dzieci, a czasem nawet ich życia. Ale nie wystarczy tu przepisy prawa — konieczna jest działalność zapobiegawcza, czynna postawa społeczeństwa wobec

## GRAND-KINO

Rewelacyjna niżka cen

Na I seans od **80 gr.**  
na wieczorowe od **1.09**

## Obludna polityka endecka

Paragraf aryjski przestrzegany jest... tylko do godziny 19-ej

Przed sądem pracy w Łodzi, toczyła się w dniu wczorajszym bardzo charakterystyczna i doskonale malująca stosunki w Chrześcijańskim Domu Odzieżowym, sprawa.

Byli pracownicy tej firmy, po zostającej, jak wiadomo, pod zarządem menegerów Stronnicwa Narodowego, Stanisław Pietrasik i Eugenia Wujkowska, wystąpili za pośrednictwem adw. Loosa do sądu pracy

o odszkodowanie za godziny nadliczbowe.

Chrześcijański Dom Odzieżowy reprezentował na rozprawie adw. Grochowski.

Rzecznik powodów, adw. Loos wskazał, że firma zmuszała swoich pracowników do zajęć w go-

dzinach nadliczbowych, a następnie odmówiła im zapłaty, przeto wnosi o przyznanie Pietrasikowi i Wujkowskiej wynagrodzenia za nadgodziny.

Jako szczegół specjalnie charakterystyczny, podkreślić trzeba, że w charakterze świadka ze zwał również **WSPÓLPRACOWNIK CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DOMU ODZIEŻOWEGO, KRAWIEC - ŻYD SZLAMA GOLDMAN.**

Świadek ten zeznał, że pracował dla firmy jako krojeży, otrzymując do domu materiały na ubrania, które sprzedawała firma.

W czasie jego zeznań, Wujkowska oświadczyła, że Goldmanowi wolno było przy-

chodzić do firmy tylko po godz.

19-ej, aby klienci go nie widzieli. Następny świadek, były pracownik firmy, Bogusław Nędza zeznał, iż Chrześcijański Dom Odzieżowy nie zgłosił go do Z. U. S., przez co po utracie pracy stracił prawo do zasiłków, a nad to przy zwalnianiu z pracy, nie otrzymał ustawowo przewidzianego wypowiedzenia.

Adw. Grochowski w przemówieniu swym starał się przenieść sprawę na płaszczyznę polityczną, ale na uwagę s. Kasińskiego, szybko zmienił front.

Po przemówieniach, sąd wydał wyrok przyznający Pietrasikowi 150 zł., a Wujkowskiej 50 zł. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

## Paula Wessely

w wspaniałym filmie wiedeńskim p. t.

# „SAM na SAM”

## Właściciele nieruchomości u p. starosty

15 b. m. konferencja sanitarna w związku ze zbliżającym się okresem wiosennym

Podczas ostatnich opadów śnieżnych w Łodzi, funkcjonariusze policji sporządzili znaczną ilość protokołów karnych właścicielom nieruchomości za nieusuwanie z posesji śniegu oraz lodu.

Protokoły te skierowane zostały do sądu starościńskiego dla ukarania w drodze administracyjnej.

W związku z tym w dniu wczorajszym do starosty grodzkiego Mostowskiego udała się delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.

Delegacja wskazała p. staroście na trudności, związane z szybkim wywożeniem śniegu z miasta, a to z powodu braku środków lokomocji oraz na wygórowane żądania woźniców.

W związku z tym delegacja prosiła o umorzenie sporządzonych właścicielom domów protokołów.

W odpowiedzi na to, p. starosta oświadczył, iż sprawę tę rozpatrzy i poczyni kroki w kierunku umorzenia sporządzonych protokołów, o ile w konkretnym wypadku nie stwierdzona została zła wola gospodarza.

W końcu p. starosta Mostowski zapowiedział delegacji, iż zwołuje na nadchodzący poniedziałek, dnia 15 b. m. konferencję z przedstawicielami właścicieli nieruchomości, władz budowlanych, policyjnych itd., celem omówienia sprawy zaprowadzenia porządków sanitarnych na terenie posesji łódzkich, w związku ze zbliżającym się okresem wiosennym.

## Międzynarodowi włamywacze okradli skład konfekcji Henryka Pfeffera

W nocy na 12 listopada ub. r. nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu konfekcyjnego Henryka Pfeffera, przy ul. Piotrkowskiej 111, skąd skradli futra, kapelusze i ubrania i t. p., wartości ponad 12 tys. złotych.

Zawiadomiona o włamaniu

policja, wszczęła poszukiwania. Po kilku dniach, w mieszkaniu Frajndli Janowskiej, przy ulicy 6-go Sierpnia 16, znaleziono jedno z futer, pochodzących z kradzieży. Janowska wyjaśniła, iż otrzymała je na przechowanie od znajomego mężczyzny, którego nazwiska nie pamięta.

W toku dalszych dochodzeń, policja zatrzymała w jednej z cukierni łódzkich obywatela rumuńskiego Elika Ajensztajna, który został osadzony w areszcie za nielegalny pobyt w Polsce. — Janowska poznała w zatrzymanym osobnika, który powierzył jej futro.

Po nitce do kłębka, ustalono, że kradzieży u Pfeffera dokonała szajka międzynarodowych włamywaczy: Józef Aleksander Zalewski, ślusarz z Warszawy, Michał Lewin, znany w kołach przestępców jako „Maku” i Teodor Kalisz z Rembertowa oraz zatrzymany rumun.

Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych wspólnie z paserką Kopelowiczową.

Na wniosek prokuratora, rozprawa została przerwana do dn. 19 b. m., celem przesłuchania w drodze rekwiizycji jednego ze świadków, zamieszkałych w Warszawie.

## Z żałobnej karty

Dnia 7-go b. m. zmarła nagle bl. p. Regina z Zeligzonów Epsteinowa. Cicha i skromna działaczka społeczna, kobieta o wielkim sercu, pełniła swe obowiązki z kojącym uśmiechem łagodności, która cechowała jej pracę i stosunek do otoczenia. Wśród szeregu innych instytucji, działalność jej poświęconą była głównie klinice położniczo-ginekologicznej przy ul. Sterlinga nr. 13, której członkiem zarządu była od wielu lat, pracując niemal codziennie z poświęceniem i ofiarnością. To też zarówno wśród koleżanek na niwie społecznej, jak i wśród lekarzy i licznego personelu śmierć Jej bolesnym odbiła się echem.

## Nowe władze koła S. U. P.

Zarząd koła Stowarzyszenia urzędników państwowych w Łodzi wybrany na walnym zebraniu w dn. 27 lutego 1937 r. na posiedzeniu w dn. 8 b. m. ukonstytuował się następująco:

Naczelnik K. Janiszewski — prezes, W. Nowakowski — I wiceprezes, inż. E. Kluźniak — II wiceprezes, J. Lorek — sekretarz, F. Łośniński — sekretarz, A. Stróżycki — skarbnik, członkowie — H. Kaczor, M. Urbanska, Pyrkówna, F. Paszkowski, M. Będziak, Glicé

## Komisja rewizyjna obywatelskiego komitetu przy pracy

W lokalu wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi, Al. Kościuszki 1, odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej wojewódzkiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym i najbardziej w Łodzi. W posiedzeniu wzięli udział członkowie: pp. prezes Tadeusz Hejrowski, dyr. Marian Olszewski, Józef Socha, plk. Alfred Vogel, delegat okręgowej izby kontroli państwa w Warszawie, radca Józef Nycz, sekretarz wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu dyr. K. Jagiełło.

Na posiedzeniu nastąpiło dokonywanie do komisji prezesa okręgowej izby kontroli państwa Pietraszewskiego Jana, w dalszym ciągu posiedzenia wybrano na przewodniczącego p. prezesa Pietraszewskiego p. plk. Vogla Alfreda.

Następnie komisja zapoznała się z ogólną księgowością i dokonała sprawozdania rachunkowości wojewódzkiego komitetu oraz zbadała rzeczowość wydatków.

## Do Wiednia wyjazdy indywidualne na Targi.

Do Wiednia na Święta Wielkanocne 25 marca — 4 kwietnia Zł. 135.—  
Do Wiednia i Budapesztu na Święta Wielkanocne 25 marca — 4 kwietnia Zł. 230.—  
Zapisy i informacje.

**Polskie Biuro Podróży „UNION BLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87**

## Tragiczna śmierć ucznia

Manipulując przy rewolwerze ojca postrzelił się śmiertelnie

W dniu onegdajszym 16-letni Bogdan Janusz Rzewski (Nawrot 25) manipulując rewolwerem, należącym do ojca jego, spowodował przez nieuwagę wystrzał.

Kula ugodziła chłopca w serce. Gdy na odgłos strzału wbiegła do pokoju matka ofiary wypadku, uczeń zdołał jedynie wyszeptać: „Mamusiu, umieram” i skonał na rękach p. Rzewskiej.

Wczoraj odbył się pogrzeb o-

**JAK NA SZPIŁKACH** siedzisz przy swoim biurku. Wszystkie cię drażni, denerwuje i męczy. To objawy wyczerpania... Pij Ovmaltynę, skoncentrowaną odżywkę witaminową, dra Wandera. Ona wzmacnia organizm i usuwa objawy wyczerpania.

## EUROPA

Pocz. s. 4, 6, 8, 10  
OSTATNI DZIEŃ!

Wielki program humoru i śmiechu!

**DYMSZA** w arcywesołej komedii „33 karatów szczęścia”  
BOMBA HUMORU! — HURAGAN ŚMIECHU!  
**WIOSNA W HOLANDII**  
„KUBUS” w BRATERSKIEJ MIŁOŚCI

Ceny od

**80 gr.**

# Rozdwojenie jaźni uleczalne

## Jad pajaków środkiem na choroby sercowe

Najczęściej spotykaną chorobą mózgową w zakładach dla obłąkanych jest szizofrenia, czyli t. zw. rozdwojenie jaźni. Przebieg tej choroby jest przeważnie nieobliczalny. Po pozornym wyzdrowieniu następują często nawroty. Stosowane dotąd metody leczenia szizofrenii nie dawały rezultatów dodatnich.

W ostatnich latach znalazła zastosowanie u szizofreników metoda leczenia insuliną w dużych dawkach. Inicjatorem tej metody jest psychiatra wiedeński dr. Manfred Sakel. Biorąc za punkt wyjścia obserwacje, które poczynił przy leczeniu morfinomanów, dr. Sakel wziął się do aplikowania insuliny w dużych dawkach u szizofreników. Zauważył, że morfiniści znoszą o wiele łatwiej brak morfiny, gdy otrzymują dawki insuliny. To naprowadziło dr. Sakela na drogę stosowania tej samej metody u chorych umysłowo. Pierwsze doświadczenia z insuliną dały u szizofreników tak dobre wyniki, iż dr. Sakel zaczął stosować ją na szerszą skalę i prowadził obserwacje

kliniczne na 300 z górą pacjentach.

Niedawno dr. Sakel wygłosił odczyt w Nowym Jorku w towarzystwie neurologicznym na temat swojej metody leczenia szizofrenii. — Przy wymianie zdań i dyskusji okazało się, iż lekarze amerykańscy otrzymali również pewne pomyślne wyniki stosując insulinę. Zgodzono się jednak na to, iż dzisiaj byłoby jeszcze rzeczą przedwczesną wydanie kategorię oświadczenia.

Przez wprowadzenie dużych dawek insuliny osiąga się u chorego takie obniżenie normy cukru we krwi, iż następuje utrata przytomności (coma), co z kolei oddziaływa na mózg jako silny szok, wstrząs. Szok ten, wywołany sztucznie i świadomie, działa dobrze na mózg, rzeczą zaś lekarza jest regulowanie szoku i przerwanie go we właściwym czasie, tak, aby nie zaszkodził on pacjentowi. Likwidacja szoku i działanie insuliny następuje przez podanie pacjentowi cukru, który wessany przez krew, przywraca znowu stan normalny.

Kuracja insulinowa trwa tygodnie i miesiące. U niektórych chorych skonstatowano trwałe polepszenie lub nawet wyzdrowienie, co pozwalało na wypuszczenie ich ze szpitala.

Wszyscy lekarze nowojorscy, którzy przeprowadzali obserwacje nad chorymi, leczonymi przy zastosowaniu insuliny, zgodzili się na jedno: aczkolwiek nie można uogólniać dodatnich wyników, a tym bardziej ferować już teraz opinii za lub przeciw nowej metodzie, należy jednak stwierdzić bezstronnie, iż w wielu wypadkach można było osiągnąć zupełnie zadawalające wyniki.

Niektórzy lekarze w Stanach Zjednoczonych stwierdzili, że jad pewnego gatunku pajaków działa dobrze w wypadkach chorób sercowych. Jad ten zastrzykuje się w małych bardzo dawkach. Obecnie powstały w USA fermy, na których prowadzi się racjonalną hodowlę pajaków określonego gatunku i dostarcza lekarzom oraz klinikom epruwetki z jadem pajęczym.

## Teatr, muzyka i radio

### TEATR MIEJSKI

Dziś żegna Łódź fenomenalny zespół JOOSS'a. Początek tego wspaniałego spektaklu o godz. 20.30.

W piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 przebiega komedia Raphaela „Gdyby młodość wiedziała o starości mogła”.

W sobotę o godz. 16-ej „Grube ryby” po cenach niższych.

### TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20-ej oraz jutro o godz. 20.30 ostatnie przedstawienia świetnej sztuki B. Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren” z Ireną Horecką w roli głównej.

### TEATR POPULARNY

Dziś ciesząca się niebywałym powodzeniem kamedia Al. Fredry „Damy i huzary”.

### ZESPÓŁ MORISA SZWARCA

Jutro w piątek o godz. 21-ej oraz w sobotę o godz. 16-ej po południu i o godz. 21-ej „Bóg, człowiek i szatan” J. Gordina w inscenizacji i reżyserii Morisa Szwarca.

Bilety w kasie filharmonii.

### KONCERT LAUREATA KONKURSU IM. FRYD. SZOPENA

W poniedziałek, dnia 15 marca b. r. o godz. 20.45 odbędzie się w Łodzi, w sali filharmonii koncert laureata międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Szopena.

Koncert ten niezawodnie w sferach muzycznych wzbudzi ogromne zainteresowanie.

Bilety w kasie filharmonii.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt  
11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży: pieśni ludowe obce.  
11.57 Hejnał z Krakowa.  
12.03 Koncert popularny  
12.50 Koncert życzeń.  
15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych.  
16.00 Miniatury muzyczne (płyty)  
16.20 „Marzec” pogadanka dla dzieci starszych  
16.35 Muzyka (płyty)  
17.05 „Dzieci krzywdzone”, odczyt wygłosi Wanda Woytowicz-Grabińska  
17.20 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet warszawski — Józef Kamiński — I skrzypce, Zygmunt Lederman — II skrzypce, Jan Gornowski — altówka, Marian Nenteich — wiolonczela.  
17.50 „O działalności naukowej ś. p. prof. Władysława Natanson’a” dr. Jan Weyssenhoff (z Krakowa)  
18.20 Utwory charakterystyczne — (płyty)  
18.35 „Jak powstaje tutejsze karakolu” — pogadanka  
19.00 Klasyczny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Prometeusz skowany” — Aischylosa  
19.55 Salónowa orkiestra wileńska  
20.25 „Nasz bilans” audycja zbiorowa sportowa  
20.55 Pogadanka aktualna  
21.00 Transmisja z filharmonii warszawskiej finału III międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Szopena.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)  
16.15 Uwertura „Śpiewacy norymberscy” Wagnera, Symfonia G-moll Mozarta, Koncert skrzypcowy Sibeliusa i Rurallia hungarica Dohnanyi'ego.  
LONDYN (342)

21.15 Utwory Beethovena pod dyr. Weingartnera (Uwertura „Coriolan” Koncert fortepianowy C-dur i Symfonia Es-dur)

MIDLE REG. (296)  
20.30 „Eliasz” — oratorium Mendelssohna (1 część).

PRAGA (470)  
20.25 Kwartet smyczkowy A-moll Beethovena.

21.25 „Gitta” — opera Provenzana (3 akt)

KALUNDBORG (1250)  
20.10 Symfonia koncertowa na solowe instrumenty i orkiestrę Haydna, Ro-

mans skrzypcowy Beethovena i Ron do skrzypcowy Mozarta, Koncert na skrzypce, wiolonczelę i orkiestrę Brahmsa.

PARYŻ (1648)  
21.30 „Opowieści Hofmana” — opera Offenbacha.

LYON (463)  
21.30 „Leonora” — opera Gaveaux.

LANGENBERG (456)  
20.10 Uwertura, Scherzo i Finał Schumann, Utwór koncertowy na fortepian z orkiestrą Schumana, Symfonia V Czajkowskiego.

BUKARESZT (365)  
20.15 Koncert (M. in. koncert fortepianowy F-moll Szopena w wyk. Cortota, Symfonia d'Indy'ego).

SOTTEN (443)  
20.20 Symfonia D-dur J. Chr. Bacha, Muzyka baletowa Mozarta, Symfonia E-moll Dworzaka.

## Recital France Ellegaard

Duńska pianistka, młodzieńca wiekiem, ujmująca swą powierzechnością, już trzy lata temu wzbudziła podziw ogromem swego pianistycznego talentu z tejże estrady. Talent France Ellegaard dojrzał i pogłębił się w stosunkowo krótkim czasie do tego stopnia, że zajęła ona obecnie poczesne stanowisko w hierarchii pierwszorzędnych sił estradowych. Koncertantka, wówczas niecierpliwą, oszołomio na audytorium, niewspółmierną — jak na swój wiek — techniczną stroną interpretacji, dziś — to pianistka o dużym rozmachu, traktująca wielkich twórców w przynależnej mierze sily i wyrazu z wykorzystaniem linii wykonywanego utworu.

Gdziekolwiek ponosi ją nieoklepany jeszcze płomienisty temperament (Szopen — Polonez), ale i tu w wykonaniu wykazała się jedną szczególnie wartościową cechą gry Ellegaard — naturalność, płynąca nie tylko z gruntności, ale i z pewnej przez wielką kulturę i dyscyplinę światową wypielegnowanej prostoty.

Gwoździem obfitego programu była „Chaconne” Bacha w genialnej transkrypcji Busoniego. Dzięki niezwykle sprawnemu wyczerpaniu palców i zadziwiającej sprawności technicznej obu rąk, daje nam artystka w jednym współbrzmieniu wszystkie dynamiczne odcienie i tą plastyką wielogłosowości umożliwia rozpoznanie wszelkich zawiłości kontrpunktu. Młoda pianistka zna już na wskroś fortepian, rzeźbi wypukło zarysy kompozycji w każdym szczególe wybitniejszego znaczenia z troską o każdą najdelikatniejszą tkankę, by nie została niespostrzeżona, a czyni to z niepospolitym wdziękiem. Na podkreślenie zasługuje „Impromptu” Szuberta z tą dostojnie poruszającą się epic-

ką kantyleną, wspartą pięknym tonem. „Legenda o św. Franciszku” Liszta, znamionująca nadzwyczajne wyuczenie dźwięku i czułość palców u artystki oraz „Jeux d'eau” Ravela. Dziwna to muzyka francuskiego neopresjoniści — muzyka nieuchwytna, podświadoma, utkana jakby z promieni tęczy. I w tej muzyce wykazała France Ellegaard swe „lwie pazurki”.

Wśród słuchaczy reprezentował kraj artystki konsul duński.

F. HALPERN.

## JANOSIK — HETMAN ZBÓJNICKI

### niepokonany bohater!!!

Janosik...

Grabiał możnych, rozdawał ubogim, postrach ciemiężycieli, bohater Podhalu stał się osobistością, wokół której skupiła się cała wielka miłość dumnego ludu, stał się bohaterem pieśni i legendy, przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Słowacy widzieli w nim bohatera narodowego. Może dlatego, że do bogaczy w czasach Janosikowych zaliczyć było można tylko węgry, może dlatego, że jako zbój Janosik musiał się bronić przed pandurami węgierskimi.

Czym to się dzieje, że popularność Janosika na Podhalu przerosła wszystkich wielkich ludzi, jacy byli przed nim i po nim?

Żeby to zrozumieć, trzeba zobaczyć Janosika w filmie, zrealizowa-

nym przez Czechów. Premiera tego filmu odbędzie się już jutro w kinie „Europa”.

Kiedy Janosikowi zastrzelono kochankę i ujęto go dzięki zdradzie i przemocy, kiedy wreszcie stanął pod hakim, na którym miał zawisnąć, odczytano mu wyrok śmierci... Że ma być powieszony za zbrodnicę. Straszna śmierć... A przecież Janosik wysłuchał wyroku bez jednego drgnienia powieką. Kiedy zaś zaproponowano mu, że cesarz uwolni go, jeśli przeciw turkom wystawi regiment suchów, takich jak on i jego zbójnicy — Janosik odpowiedział ze wzgardą:

— Kiedyście mnie tak upiekli — to mnie i zjedźcie!

I ta właśnie, te dumne słowa, rzucone w twarz przemocy, zadecy-

Najwspanialsze widowisko filmowe  
reż. S. Van DYCKE'A

# CAPITOL

## „SAN FRANCISCO”

W rolach głównych:

JEANETTE MAC DONALD  
CLARK GABLE

Ceny miejsc na wszystkie seanse

od **54** gr.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Afleci łódzcy jadą na mistrzostwa

W dniach 20 i 21 b. m. odbędą się w Warszawie mistrzostwa Polski w zapasach w wadze piórkowej, półciężkiej i w ciężkiej oraz w podnoszeniu ciężarów.

Na mistrzostwa te zostaną wysłani w podnoszeniu ciężarów wszyscy mistrzowie okręgu, zaś w zapasach: w wadze piórkowej Augustyński (Wima) i Kulesza (IKP), w wadze półciężkiej Śliczkowski (IKP) i Fiedler (KE), w wadze ciężkiej Cymer (Wima) i Turek (IKP).

W pozostałych wadach mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w późniejszych terminach w Katowicach i Bydgoszczy.

### Wzorowe pokazy treningów w Bar-Kochbie

W ramach miesiąca propagandowego dla juniorów organizuje Łódzka Bar-Kochba w sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 15 w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 111 wzorowe pokazy treningów następujących gałęzi sportu: lekkoatletyki, boksu, piłki nożnej, piłki ręcznej i kolarstwa. Poza tym wygłoszone zostaną prelekcje propagandowe przez pp. dr. J. Mandzla i prof. A. Segala n. t. „O obowiązkach i zadaniach młodzieży sportowej” i „O celowości treningów w poszczególnych gałęziach sportu”. Wstęp na imprezę bezpłatny.

### 26 zawodników zgłosił ŁKS

Jak nam donoszą z sekcji pływakiej ŁKS, klub zgłosił do niedzielnych mistrzostw pływackich okręgu aż 26 zawodników; a mianowicie zostali zgłoszeni panowie: Przyborowski, Hau, Kosiński, Ginter, Gołębiowski, Hempiński, Idzikowski, Noriski, Rapalski, Dębowski, Wasilewski, Bujnowicz, Konikowski, Szyk, Hartwig i Wizgryło; panie: Wągrowa, Leńska, Irska, Kowalska, Wińska, Gozdawa, Warska, Norska i Idzikowska Jadwiga.

### Bokerskie zawody propagandowe

W nadchodzącą niedzielę, dn. 14 b. m. organizuje sekcja bokerska łódzkiego Sokoła zawody propagandowe w Łgierzu, w których wezmą udział pięściarze klubów łódzkich: IKP, Wim, KPZjednoczone i Sokoła. Zawody odbędą się w sali kina „Apollo” i rozpoczną się o godz. 11.30 przed poł.

### Nowe władze

Na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, odbytym w dn. 28 lutego r. b., wybrano nową władzę towarzystwa w następującym składzie: Zarząd: prezes — p. M. A. Weinreich, vice-prezes — p. D. Berkowicz, sekretarz — p. P. Lewenstein, gospodarz — p. M. Halpern, członkowie bez mandatu — pp. Ad. Tempelhof, I. Leszczyński, B. Fuks, H. Malachowski i I. Warszawski. Komisja rewizyjna — pp. Rabinowicz, Folman i Blum.

# Rekordy wyzysku w Brzezinach

Dwudziestogodzinna praca na dobę nie zapewnia chałupnikom minimum egzystencji

Sytuacja brzezińskiego chałupnictwa pogarsza się z roku na rok. Ceny brzezińskiej produkcji są najniższe w Polsce, niższe, aniżeli w Tarnowie, Warszawie, Ozorkowie, Łodzi i Białymstoku. Dla tego też niejednokrotnie Brzeziny otrzymują zamówienia na najniższą gatunkowo konfekcję, nawet od kupców małopolskich. Chałupnicy i czeladnicy nie są w stanie skutecznie walczyć z wyzyskiem, gdyż wszystkie dotychczasowe strejki w Brzezinach załamały się.

### Chałupnicy

za uszycie pary spodni otrzymują 17 gr., za uszycie marynarki 55 groszy, za uszycie nieco lepszej marynarki 75 groszy. —

Nawet i te ceny są w zasadzie nominalne, faktycznie bowiem są jeszcze niższe. Magazynierzy wypłacają chałupnikom należności dopiero po pewnym czasie, częściowo spłacają je weksłami, co powoduje dalsze obniżenie faktycznych cen.

Największy wyzysk panuje w dziale tandety konfekcyjnej. — „Tajemnica” Brzezin polega na tym, że wydajność produkcji jest tutaj największa w całej Polsce, tak np. przeciętny warsztat chałupniczy w Brzezinach, składający się z 8 czeladników produkuje dziennie od 30 do 35 marek, w Łodzi 20 do 25 marek. Ten „rekord” brzeziński uzyskiwany jest przy pomocy specjalnej organizacji pracy cha-

łupniczej, opartej na krańcowym wyzysku czeladników. — Chodzi tutaj mianowicie o system t. zw. kontyngentów. Polega on na tym, że np. jeden warsztat chałupniczy, składający się z 8 do 10 czeladników otrzymuje do wyprodukowania w ciągu tygodnia kontyngent 120 marynarek za określoną płacę. Kontyngent ten jest niemożliwy do wykonania w ciągu tygodnia nawet przy pracy 18-tu godzin na dobę. W praktyce okazuje się, że czeladnicy, pracując powyżej 18 godzin na dobę, wyprodukowali po tygodniu tylko 90 marynarek, t. j. kontyngent, który powinien być wykonany w ciągu 3 i pół do 4 dni, dla tego też czeladnicy po odpowiednim oblicze-

niu otrzymują płacę tylko za 4 dni, pracując 6 dni po 18 godzin dziennie. Chcąc uniknąć zmniejszenia płacy, czeladnicy, szczególnie obecnie, t. j. bezpośrednio przed świętami, pracują nawet po 20 godz. na dobę. Nocna praca w Brzezinach jest obecnie regułą, ale nawet przy takiej pracy, kontyngent nie może być wykonany. Krańcowy wyzysk, panujący w Brzezinach, minimalne płace i coraz bardziej zmniejszające się zatrudnienie (np. w roku b. ilość zatrudnionych jest mniejsza aniżeli w roku ub. o 10%) powoduje ruch emigracyjny z Brzezin przeważnie do Paryża i innych miast francuskich.

## Runek pieniężny

### Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288,70 (— 25), Bruksela 89, Helsingfors 11,99, Kopenhaga 115,05 (plus 10), Londyn 25,77, Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,27,25, Nowy Jork kabel 5,27,50, Oslo 129,55 (plus 15), Paryż 24,10, Praga 18,42, Sztokholm 132,98 (plus 15), Zurych 120,50. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 287,70, franki francuskie 24,02, szwajcarski 119,90, belgi 88,75, funty ang. 25,68, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 114,50, norweskie 128,90, szwedzkie 132,50, liry włoskie 23,70, szylingi austr. 95, marki fińskie 11, niemieckie 120, w srebrze 129.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza przy większych obrotach Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100 Częstocice 30, Węgiel 20 (— 50), Lilpopy 13,50, Modrzejów 8, Modrzejów 8, Norblin 65 (— 100), Ostrowiec 30, Starachowice 34 (— 50), Haberbusch 36,50.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba przy większych obrotach 7 proc. stabil i 4 proc. konsol. Notowano: 4 proc. dolarowa 45,50 — 45,75, 3 proc. inwest. 64,75 seria 84 (— 100), 4 proc. konsolidacyjna 52,63 — 52,88 drobne 49,75 — 49,63 — 50,25, 5 proc. kolejowa 52,25, 6 proc. dol. 47,31 — kupon 48,90, 7 proc. stabilizacyjna 361 — kupon 70,88, Kupon 8 proc. listów TKZ 32,62, 4 i pół proc. ziemskie 50 — 49,75 — 50,50, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria L 46,50 — 47,25 (plus 125), seria K 47,50 (plus 100), 4 i pół proc. Warszawy 55, 5 proc. Warszawy stare 58,50, nowe 55,75 — 55,25 — 55,50 (— 88), 5 proc. Piotrkowa nowe 47,50.

### GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolarówka	46,25	46,00
Stabilizacyjna	361,50	361,00
Inwestycyjna I em.	65,25	65,00
Konsolidac. dr.	50,50	50,00
Konsolidac. gr.	53,50	53,00
Bank Polski	101,00	100,00
Tendencja utrzymana		

### NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK, 10.III  
Otwarcie: marzec 14.12, maj 13.75, lipiec 13.65, październik 13.20, gruzdzień 13.13, styczeń 13.15.  
LIVERPOOL, 10.III  
Zamknięcie: marzec 7.71, maj 7.73, lipiec 7.71, październik 7.43, gruzdzień 7.37, styczeń 7.37.  
Zamknięcie: Sakellaris: kwiecień —, maj 19.79, lipiec 19.78, listopad 19.25.  
Ashmouni: kwiecień 16.76, czerwiec 16.45, sierpień 16.10, październik 15.57, gruzdzień 15.50, luty 15.57.

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Odzież.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9—13  
115 — 19.

# Deszcz nakazów karnych

powoduje dla firm łódzkich sytuację bez wyjścia

Ostatnio obserwujemy pewne charakterystyczne posunięcia w praktyce władz skarbowych. — Jak wiadomo, b. często władze skarbowe żądają, aby podatnicy na poparcie swych zeznań, dotyczących obrotu, dostarczyli zaświadczeń swych dostawców o dokonanych za dany rok obrotach. Zaświadczenia takie są wolne od opłaty stempłowej. Obecnie jednak władze skarbowe zaczęły rozsyłać nakazy płatnicze do firm, które w latach 1934 i 1935 wydawały takie zaświadczenia, kwalifikując je jako nieostemplowane rachunki, t. j. obliczając po 2 proc. plus 25-krotną karę za jakoby nieniszczoną opłatę stempłową li tylko na podstawie zaświadczenia, znajdującego się w rękach władz skarbowych i wypisanych tylko „w celu przedstawienia władzom skarbowym”, jak zazwyczaj brzmi treść takiego zaświadczenia, i której to formułki zwykle żądają strony zainteresowane.

Zaświadczenia te wydają się, a w latach 1934-1935 wydawane były tysiącami. Gdyby władze skarbowe, aby powiększyć dochody skarbu, wykorzystywały wszystkie znajdujące się u nich zaświadczenia, to na pokrycie deszczu nakazów karnych nie starczyłoby składy olbrzymiej większości firm łódzkich.

Z chwilą otrzymania nakazu, który nosi nazwę płatniczego, a faktycznie jest karnym powstaje częstokroć położenie bez wyjścia. Oczywiście, że gdy władzy skarbowej udowodni się, że na sumę wymienioną w danym za-

świadczeniu wydano w swoim czasie ostemplowane rachunki, to nakaz zapłaty anuluje się. —

### OLBRZYMA WIĘKSZOŚĆ FIRM NIE JEST W STANIE TEGO UDOWODNIĆ.

Pod tym względem szczęśliwe są osoby lub firmy, które w 1934-1935 prowadziły rejestr opłat stempłowych lub wydawały rachunki „wyrwane”, mając w grzbiecie odpisy i uiszczone, skasowane znaczki stempłowe. Lecz nie było obowiązku w ten sposób tylko wydawać i stemplować rachunków. Co więc mają uczynić te liczne firmy, które prowadziły inny system biurowości? Los ich zależy od osób trzecich, t. j. od tych, komu w swoim czasie rachunki wydały. Jeśli te osoby mają dobrą wolę, a przy tym i porządek, — jeśli dana firma w ogóle jeszcze istnieje, a nie została w międzyczasie

zlikwidowana, — jeśli więc istnieje możliwość otrzymania niezbędnych rachunków, to sprawa jest załatwiona. Ale wiemy, że bardzo wiele firm nie prowadzących ksiąg handlowych, — a właśnie takie firmy potrzebowały zaświadczenia na poparcie swych zeznań, — nie ma obowiązku i zazwyczaj nie przechowuje otrzymanych rachunków. Powstaje paradoksalne położenie: firma prowadząca księgi, której wszystkie czynności podlegają skrupulatnej kontroli władz skarbowych musi pokutować za obce „grzechy”, musi płacić i to 26-krotnie za osoby, które ksiąg nie prowadzą; jakże więc może firma „ukarana” dowieść swej niewinności, jeśli jedyny dowód tego znajduje się od kilku lat w trzęsących rękach, które nie miały ani obowiązku ani potrzeby dowodu tego przechowywać, lub jeśli

### DOWÓD TEN JUŻ PRZESTAŁ ISTNIEĆ?

Powstaje ciekawe zagadnienie prawne: Władze oskarżają i wymierzają karę, nie mając dowodu winy, — bo dowodem winy w tym wypadku byłby jedynie nieostemplowany rachunek, — tylko na podstawie „domniemania”. Oskarżony zaś i ukarany kupiec nie ma możliwości się bronić, gdyż

### nie może udowodnić tego, co nie istnieje,

gdyż z chwilą wydania rachunku przestał być jego właścicielem.

Te nakazy płatnicze stanowią zjawisko nowe, które może się stać dotkliwą bolączką i nie jedno przedsiębiorstwo doprowadzić do ruiny.

Kwestią tą powinny się zainteresować sfery gospodarcze i za reagować interwencją za pośrednictwem samorządu gospodarczego. Eli Epstein (księgowy)

# Spóźniony podział kontyngentów artykułów kolonialnych na Wielkanoc

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji regionalnej przy izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi, na którym m. in. dokonywano podziału kontyngentu owoców kolonialnych.

Wobec zbliżających się świąt

wielkanocnych, koła importerskie wskazują, iż podział kontyngentu na te artykuły nastąpił nieco późno. Należy bowiem wziąć pod uwagę fakt, iż z chwilą otrzymania kontyngentu, towar nie może jeszcze być przywieziony, lecz importer

zmuszony jest czekać, po otrzymaniu przydziału, przeszło tydzień na pozostałe formalności przywozowe.

W związku z tym, zdaniem importerów, towar nadejdzie do Łodzi zaledwie kilka dni przed świętami, co siłą rzeczy uniemożliwi racjonalne zaopatrywanie składów i sklepów detalicznych.

Celem uniknięcia zbytecznego chaosu, należy, zdaniem zainteresowanych, przyspieszyć załatwienie pozostałych formalności przywozowych, aby częściowo złagodzić skutki późnego przydziału.

### Mocna tendencja na rynkach bawełny

Na rynkach bawełny jest od dłuższego czasu tendencja wybitnie mocna. Ma ona obecnie charakter stały.

Bawełna nowojorska od 1 do 8 b. m. zwykłała o 65 do 75 punktów, na giełdzie liverpoolskiej o 45 do 50 punktów, na giełdzie bawełny egipskiej w Aleksandrii o 75 do 100 punktów.

Zwyżce bawełny sprzyja bardzo poważnie znacznie zwiększone zapotrzebowanie na wszelkie gatunki tego surowca ze strony odbiorców całego świata, jakkolwiek więc niewątpliwie odgrywa tutaj pewną rolę czynnik spekulacyjny, to jednak liczyć się należy w dniach najbliższych z dalszą jeszcze zwyżką cen, bowiem rodzaj bawełny nie jest do tego stopnia duży, by mógł pokryć całkowite zapotrzebowanie.

# Brak nabywców osłabia kursy papierów

Na rynku walorów, dzień wczorajszy przyniósł osłabienie kursów wszystkich papierów.

Papiery dolarowe, które po derucie onegdaj podźwignęły się trochę, w górę — znów osłabły ze względu na słaby popyt. Również papiery złotowe nie znajdują narazie dostatecznej ilości nabywców, wobec czego kurs ich kształtuje się lekko niżkowo.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna w notowaniach oficjalnych utrzymała się na poziomie niezmiennym — 361. W obrotach pozagiełdowych kurs wahał się poniżej oficjalnego, nie wykazując zbytecznego odchylenia.

6 proc. pożyczka dolarowa zniżkowała o 50 pkt. do 47,75. Na rynku prywatnym dokonywano nie liczących transakcji po 47,25 w placeniu, 48,25 w żądaniu.

4 proc. premii pożyczka dolarowa (dolarówka) zanotowała zniżkę o 25 pkt. do 45,75. Prywatnie obracano nią po 45,50 kupno, 46,25 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. uległa zniżce o 25 pkt. do 64,75. W obrotach pozagiełdowych płacono za nią 64,25, żądano 65,25. II em. z powodu ciągłego nie bycia wczoraj notowana. Jednakże na ry-

ku prywatnym kurs jej obniżył się do 65 w placeniu, 66 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa obniżyła się o 125 pkt. i notowana była 52,25. Jedyna pożyczka, która wczoraj zwykłała była 5 proc. pożyczka konwersyjna, która z powodu niedostatecznej podaży podniosła się o 30 pkt. do 54,75. Obracano nią po 54,25 w placeniu, 55,25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna — grubsze odcinki — obniżyła się o 50 pkt. do 52,38, na rynku prywatnym płacono 52, żądano 52,80. Drobne odcinki zwykłały o 25 pkt., dochodząc do 50 w placeniu, 50,50 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych, tylko ziemskie miały tendencję utrzymania. Natomiast listy niemieckie były słabsze. Przyczynę znacznego spadku listów warszawskich tłumaczy ogromnym popytem, który ujawnił się weszłym tygodniu na te listy, podbijając znacznie ich kurs.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi lekko osłabły — 51 w placeniu, 51,50 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym zaznaczył się również nastrój niżkowy. Utrzymał się jedynie Bank Polski na 100.

# Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dzieje królowej, która tronem zapłaciła za kilka godzin szczęścia. Najpiękniejszy romans historyczny, jaki kiedykolwiek zrealizowano na filmie — pod tytułem:

**W rol. gł.: Fredric March i Katarzyna Hepburn.**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Dzisiaj i dni następnych!**

Dzieje najpiękniejszego romansu wszystkich czasów, którego bohaterami byli: arcyksiążę RUDOLF IIABSBURG i piękna baronówna MARIA VETSERA

**W rol. głównych: Charles Boyer, Danielle Darrieux**

Nast. program: „Jej Ekscelencja Babka” W rol. gł. Adela Sandrock, Georg Aleksander, Renata Müller, Adolf Wohlbrück.

Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12.

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

# MARIA STUART

**MAYERLING**

**W rol. gł.: Charles Boyer, Danielle Darrieux**

Nast. program: „Jej Ekscelencja Babka” W rol. gł. Adela Sandrock, Georg Aleksander, Renata Müller, Adolf Wohlbrück.

Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12.

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

## Samochód CHEVROLET

limuzyna o 4 drzwiach, 6-cio okienna w bardzo dobrym stanie

**DO SPRZEDANIA**

Wiadomość: ul. 6-go Sierpnia 26, biuro

Do akt. Nr. Km. 392 | 37 | II  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 23 marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 145

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: tobarki i wiertarki mechaniczne oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—

które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 marca 1937 r.

Komornik: (—) Anisierewicz.

Sprawa f. „St. Weigt”

p-ko f. „R. Scholtz i Syn”

Do akt. Nr. Km. 271/37

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 60

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do krajania tektury, maszyny do sgniania tektury i 2-eh maszyn do wyrobu gilek oszacowanych na łączną sumę zł. 1325.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25.2. 1937 r.

Komornik (—) M. Liplński.

Sprawa Beniamina Weinthala

p-ko f. „Obrona” wł. Rubin Bida

Do akt. Nr. Km. 230 | 36

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 16 marca 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 121

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 2445.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24.2. 1937 r.

Komornik (—) M. Liplński

Sprawa Linv Ła. Wołyńskiej

p-ko Abrahamowi Wołyńskiemu

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 12.000 m<sup>3</sup> piasku.

Warunki ogólne, wzór oferty i umowy otrzymać można po uprzednim wpłaceniu do kasy Wydziału zł. 3.— (trzy) w Wydziale Technicznym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34, w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach od 10 do 12.

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego materiału składać należy w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 44 do dnia 20 marca 1937 roku do 12 w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę piasku”.

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę, podpisane warunki ogólne i wzór umowy.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na ilości od 1000 m<sup>3</sup> w zwyż.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 marca 1937 r. o godz. 12.15 w pokoju Nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Łódź, dnia 10. III. 1937

Zarząd Miejski w Łodzi

## Komunikat.

### Stow. „KULTUR-LIGA”

zawiadamia, że urządza w piątek, dn. 12-go marca b. r. o g. 8.30 wiecz. **ostatnie ulgowe przedstawienie** świetnej sztuki Bernarda Shawa p. t. „Profesja Pani Warren” z Ireną Horecką w roli tytułowej. Bilety od 40 gr. do 1,85 już do nabycia w Stow. „KULTUR-LIGA”, Zachodnia 68, tel. 191-15

## Lecznica dla Psów

lek. wet. M. A. Relcha  
**Gdańska 117-a**  
(róg Zamenhofa) tel. 175-77

Do akt. Nr. Km. 246 | 36

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go marca 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 57

Andrzeja 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2000 sztuk cegły szamotowej zagranicznej białej, 1500 kg. maki szamotowej, 25 kg. farby, wagi leżące, 2 biurka dębowe, 1000 kg. boraksu, kasy ogniotrwałej i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 4725.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1937 r.

Komornik (—) M. Liplński.

Sprawa f. „Sp. Akc. Zakładów Chemicznych w Częstochowie”

p-ko firmie „Hugo Mannaberg”

—————

## L. Jasiński

w Składach moich prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10, telefon 108-56 w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, telefon 125 polecam pierwszej jakości: NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe. CEBULKI i kłącze kwiatowe. NARZĘDZIA i przyrządy pszczelnicze. NAWOZY do celów ogrodniczych. PREPARATY chemiczne, owado i grzybobójcze. DRZEWKA i krzewy owocowe. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Dr. med.

## S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
**POWRÓCIŁA**  
Stenkwicza 34 telef. 145-10  
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

## Ogłoszenia drobne

### Kapno i sprzedaż.

2 PLACE natychmiast do sprzedaży przy ul. Kopernika. Wiadomość: E. Rawęski, Bandurskiego nr. 19. 5065-2

FABRYKA z placem pod budowę oraz oddzielnie pół domu w śródmieściu okazynie do sprzedania i przewietrzania gmachu. Oferty do administracji pod „Okazja”.

### Różne

PRZETARG. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że w nr. 55 Monitora Polskiego z dnia 9 marca 1937 r. ogłosiła przetarg na wykonanie instalacji w gmachu szpitala przy ul. Zagajnikowej nr. 22, w Łodzi a mianowicie: a) centralnego ogrzewania i przewietrzania gmachu, b) kanalizacji, wodociągów i garaż. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi. 2502-2

POSZUKIWANY do wydzierżawienia lokal z 20 — 40 waresztami tkackimi oraz maszynami pomocniczymi. Pożądane przeważnie waresztaty rewolwerowe z maszynami o szerokości od 40 do 64. Oferty sub „B. G. M.” do administracji. 485-3

WYTWÓRNIA krawatów poleca nowości sezonowe. Piotrkowska 82. 5016-5

JAN HENRYK MAJZEJ zgubił legitymację Miejskiej Szkoły Pracy.

### Lokale

TRZY DUŻE pokoje, kuchnia, elektryczność, gaz do wynajęcia. Komorne bardzo niskie. Orla 23, m. 17, tel. 189-52, godz. 2 — 8. 516-3

SKLEP z banzy kolonialnej do oddania. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego”.

GARAŻ na samochód osobowy do wynajęcia. Gdańska 56. Wiadomość u dozorczy. 5052-3

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

**Dzisiaj i dni następnych!**  
Najnowsza komedia — muzyczna p. t.  
W rolach głównych: Loda Niemirzanka, Antoni Feriner, Kazimierz Krukowski, K. Junosza-Sępowski, Romuald Gieraszeński, Aleksander Zabczyński.

# Ada, to nie wypada...

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

**Dzisiaj i dni następnych!**  
Najnowsza wiedeńska komedia muzyczna  
W rol. gł.: Hofensja Raky, Iwan Pefrowicz, George Aleksander, Leo Slezak  
Ceny miejsc od 54 gr. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

# TYLKO TY” (Frauenparadies)

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz minimum w 1-szej kolumnie (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej niż w „Głosie Porannym”. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.